

syjskiego, wielka, zbytnia uprzejmość ks. Bismarcka dla Rosji, co wyglądało na rodzaj zachęty, obudziła podejrzenie gabinetu petersburskiego i wstrzymała na razie dalsze brutalne w Afganistanie fakta.

Prawdziwy jednak klucz położenia znajdzie się dopiero na jeździe trzech cesarzy w lecie; odbędzie się on wśród bardzo poważnych okoliczności.

Ruch wyborczy tutaj i wogóle mdły. Zdawać się mogło, iż odbędzie się wszędzie i z każdej niemal strony, pod hasłem, nie zubożenia, ale obojętności.

Mogłyby z tego skorzystać skrajne kierunki, których obojętność względna jest zawsze najmniejsza.

Obojętność galicyjskich agitatorów ruskich w Petersburgu na obchodzie świętego Metodiego nie tyle, co bytność tam chłopów galicyjskich ze wschodniej części kraju, sprawiła wrażenie oczywiście niemiłe, które nie zatarło się jeszcze.

Kazimierz Grocholski bawi tutaj.

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy nadał kan celicę c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, Grzegorzowi Komorowskiemu, posadę adjunkta kancelaryjnego c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu.

Prezydium dyrekcji poczt i telegrafów przeniosło oficjalnie pocztowego i kierownika urzędu pocztowego w Oświęcimie Władysława Tretera w tym samym charakterze do Szczakow, dalej przeniosło oficjalnie pocztowego i byłego naczelnika urzędu pocztowego Karola Smolika, z Brzeżan do Sanoka i powierzyło mu kierownictwo tamtejszego urzędu pocztowego, nareszcie przeniosło oficjalnie pocztowego Celestyna Jaworskiego, ze Stryja do Lwowa, oficjalnie telegrafa Augusta Kaspara, ze Lwowa do Rzeszowa i asystenta pocztowego Leona Zygmuntę z Krakowa do Lwowa.

Nadziynierzy przy oddziale technicznym namiestnictwa galicyjskiego Karol Heinrich, został mianowany radcą budownictwa, inżynierowie Karol Töpfer i Roman Bielański, nadziynierami, a adjunkci budownictwa Wiktor Bronikowski i Kazimierz Machniewicz, inżynierami w technicznej służbie państwowej w Galicyi.

Mianowania w c. k. armii. Starszymi lekarzami rezerwy mianowani: zastępca lekarza asystenta rezerwowego Dr Wojciech Fiałkowski, oraz wojskowo-lekarscy elewowie rezerwowi I klasy Dr Jan Zachon i Dr August Sax, pierwszy w pułku piech. Nr. 13, drugi przy szpitalu garnizonowym Nr. 14 we Lwowie, trzeci przy takieżym szpitalu Nr. 15 w Krakowie.

Wojsk. lekarski elew rezerwy II klasy Dr Jan Danderer, mianowany lekarzem asystentem rezerwy przy szpitalu garnizonowym Nr. 14 we Lwowie.

Wybory.

Komitet centralny przedwyborczy dla zachodniej części Galicyi i W. Ks. Krakowskiego zawiadomiony już został o ukonstytuowaniu się komitetów powiatowych we wszystkich prawie powiatach zachodniej części kraju i wyznaczenie przez te komitety delegatów na jutrzejszy zjazd do Krakowa.

Mianowicie: w powiecie krakowskim komitet powiatowy składa się z 12 obywateli, przewodniczącym i delegatem na zjazd wybrał JE. Pawła Popiela, sekretarzem p. Franciszka Stefczyka. W powiecie chrzanowskim komitet powiatowy składa się z 30 obywateli, przewodniczącym i delegatem wybrał hr. Stanisława Osińskiego. W powiecie białskim komitet złożony z 20 obywateli, wybrał przewodniczącym i delegatem p. Stanisława Kluckiego, a zastępcą przewodniczącego p. Hermana Czecha. W powiecie żywieckim komitet akonstytuował się wybierając przewodniczącym i delegatem p. Antoniego Michałowskiego. W powiecie wadowickim ukonstytuowany komitet wybrał przewodniczącym i delegatem p. Władysława Hallera. W powiecie myślenickim komitet złożony z 16 obywateli wybrał przewodniczącym i delegatem bar. Franciszka Lewartowskiego.

W powiecie wielickim komitet powiatowy wybrał przewodniczącym bar. Henryka Konopkę, zastępcą przewod. X. Augustyna Nowickiego, a delegatem p. Maryana Dydyńskiego. — W powiecie bocheńskim komitet ukonstytuowany pod przewodnictwem p. Anastazego Meisnera, wybrał delegatem p. Konstantego Ramulę. — W powiecie brzeskim komitet złożony z 33 obywateli, wybrał przewodniczącym bar. Florjana Gostkowskiego, zastępcą przewodniczącego hr. Artura Sumińskiego, a delegatem hr. Jana Stadnickiego. — W powiecie pilźnieńskim komitet złożony z 39 obywateli, wybrał przewodniczącym ks. Kolbuszowskiego, delegatem na zjazd Walerego Brzozowskiego, a sekretarzem Władysława Fibichę. — W powiecie limanowskim komitet złożony z 23 obywateli, wybrał przewodniczącym p. Faustyna Żuka Skarszewskiego, zastępcą przewodniczącego X. Jana Babicę, delegatem p. Tadeusza Romera.

W powiecie grybowski komitet złożony z 26 obywateli, wybrał przewodniczącym i delegatem na zjazd bar. Karola Brunickiego. — W powiecie nowotarskim, komitet złożony z 30 obywateli, wybrał przewodniczącym p. Adama Uznańskiego, zastępcą przewodniczącego X. dzianka Józefa Chwistka, delegatem p. Stanisława Zawadzkiego. — W powiecie gorlickim ukonstytuował się komitet pod przewodnictwem p. Władysława Plockiego prezesa Rady pow., lecz jeszcze nieotrzymał Komitet centralny wiadomości o wyborze delegata na zjazd. — W powiecie jasielskim ukonstytuowany komitet wybrał przewodniczącym i delegatem p. Stanisława Kotarskiego, zastępcą przewod. p. Juliusza Paszyńskiego. — W powiecie łanckim ukonstytuowany komitet wybrał przewodniczącym i delegatem p. Józefa Kellermana. — W powiecie rzeszowskim, komitet złożony z 24 obywateli, wybrał przewodniczącym p. Edwarda Jędrzejowicza, a delegatem X. Sroczynskiego.

W powiecie ropczyckim komitet, złożony z 18 obywateli, wybrał przewodniczącym i delegatem p. Józefa Michałowskiego. W powiecie kolbuszowskim komitet, złożony z 40 obywateli, wybrał przewodniczącym hr. Zdzisława Tysskiewicza, a delegatem p. Maksymiliana Zduńskiego. W powiecie mieleckim komitet, złożony z 34 obywateli, wybrał przewodniczącym hr. Mieczysława Reya, a delegatem p. Mieczysława Ar-

twińskiego. W powiecie tarnobrzesckim komitet, złożony z 26 obywateli, wybrał przewodniczącym hr. Jana Tarnowskiego (z Dzikowa), zastępcą przewodniczącą p. Henryka Dolanowskiego, a delegatem na zjazd barona Tadeusza Horocha. — W powiecie dąbrowskim komitet, złożony z 36 obywateli, wybrał przewodniczącym hr. Józefa Męcińskiego, a zastępcą przewodniczącego i delegatem bar. Jana Konopkę. Cały skład komitetów powiatowych przedwyborczych podamy później.

O ruchu wyborczym w Galicyi krąży najsprzeczniejsze i najnieprawdziwsze pogłoski nawet w dziennikach wiedeńskich. I tak przed kilku dniami podała *N. fr. Presse* wiadomość, iż prof. Bobrzyński występuje jako kontrkandydat posła Chrzanowskiego z wielkiej własności okręgu krakowskiego. Możemy jednak zapewnić, że w uznaniu zasług posła Chrzanowskiego nie wystąpiłby prof. Bobrzyński nigdzie jako jego kontrkandydat.

We Lwowie wskutek zaproszenia prezydenta miasta, zebrał się we środę wyborcy tamtejsi w celu zainaugurowania akcji przedwyborczej. Pan prezydent Dąbrowski wyłuszczył krótko cel zebrań. Przewodniczącym zebrania wybrano przez aklamację Dra Piotra Grossa, poczem Dr Roszkowski poddał dłuższej analizie działalność naszej delegacji w ciągu ubiegłej kadencji. Po nim przemawiał długo Dr Rutowski o polityce delegacji polskiej, a dyskusję zakończył p. Rewakowski wnioskami, aby zgromadzenie na razie wybrało obszerniejszy komitet i poleciło mu wysłać do krajowego komitetu centralnego dwóch delegatów. Zgromadzenie przyjęło ten wniosek, poczem wychodząc z sali, składali wyborcy w ręce skrutatorów dwie kariki, na których były wydrukowane nazwiska 150 wyborców, którzy mają wejść w skład przedwyborczego komitetu obszerniejszego.

W dalszym ciągu ukonstytuowały się i wybrały delegatów następujące komitety z okręgów kurii mniejszej posiadłości: Z Dobromila p. Stanisława Gniewosza, z Turki p. Alberta Strzeleckiego, a jego zastępcą p. Saweryna Brysiewicza, z Brzozowa p. Mieczysława Urbańskiego, z Bohorodczan p. Józefa Szelińskiego, z Tłumacza p. Kazimierza Łukasiewicza, z Tarnopola p. Michała G. rapicha, z Zbaraża p. Mieczysława Konopackiego, z Rawy p. Zygmunta Wiśniewskiego, z Kossowa p. Stanisława Barę, z Kolumy p. Mikołaja Kowbasinka, z Jaworowa p. Józefa Skarbek Borowskiego, z Sanoka p. Zenona Słoneckiego, z Podhajec p. Michała Borowskiego, z Czortkowa p. Walerego Podlewskiego, z Bóbrki p. Saweryna Henzla.

Z okręgów zaś kurii miast: Z Kolumy p. Sygurd Wiśniewski, z Świątyni p. Niemcewicz, z Buczacza p. Stanisław Matkowski, a jego zastępcą p. Władysław Czajkowski, z Drohobycza p. Saweryn Arzt.

Z Kolumy telegrafują do *Dziennika Polskiego* Dr Trachtenberg, burmistrz miasta i przewodniczący komitetu przedwyborczego, iż „komitet ograniczył się tylko na skonstruowaniu szans postawionych kandydatów. Przy próbie głosowania padło tedy na rzecz Dra Warschawera 8, Dra Blocha 13, a Dra Byka 9 głosów. W końcu postanowiono jednogłośnie poprzeć tylko kandydata, przez komitet centralny zaleconego.“

W Buczaczu postawił komitet miejski kandydatę Dra Byka. Wybór Blocha odrzucił jednogłośnie, jako niezgodny z opinią kraju. Delegatami na zjazd we Lwowie, wybrano pp. Sterna, burmistrza i Dra Krzyżanowskiego.

W Drohobyczu zgromadzenie wyborców postawiło, jak donosi *Dziennik Polski* — kandydatę p. Hansasera.

P. Władysław Russocki, starosta powiatu brodzkiego, przesyła do *Gaz. Narodowej* sprostowanie, w którym oświadcza, iż nie ubiegał się i wcale nie myśli się ubiegać o mandat poselski do Rady państwa.

Z Radek otrzymuje *Gazeta Narodowa* następującą depeszę: „W tej chwili podniesiono tu kandydatę p. ministra Ziemiakowskiego. Jeżeli hr. Karol Lanckoroński kandydować nie będzie, popierać będziemy p. ministra.“

Partya Rusinów, ta sama, która wydała przytoczony przed kilku dniami przez nas manifest wyborczy, osobną odezwą, podpisaną przez pp. Romanca, Szwedzkiego i Lityńskiego, a ogłoszoną we wszystkich dziennikach ruskich we Lwowie, zwolnie na dzień 12 maja do Lwowa zgromadzenie ogólne przedwyborcze, „w celu ostatecznego porozumienia się co do postawienia kandydatów na posłów do Rady państwa w 17 wyborczych okręgach Galicyi wschodniej.“ Odezwą wyraża nadzieję, że wszyscy delegaci powiatowych komitetów przedwyborczych, w liczbie 48, nie ośmieszają przybyć na owo zgromadzenie w komitecie, uwzględniając doniosłość obrad, mających się na niem odbyć.

Słowo umieszcza w ostatnim swym numerze podpisany — jak upewnia — przez kilkunastu znanych ze swego patriotyzmu i gorliwości „dziejaleń“ publicznych (których jednak nazwisk nie wymieniam), protest przeciw kandydaturze na posłów do Rady państwa z okręgu Kalusz-Bóbrka-Dolina X. Siengalewicz i prof. Romanca. W proteście tym jest powiedziano, że jakkolwiek podpisani szanują powagę X. metropolity Sembratowicza, z którego ramienia staje kandydatura X. Siengalewicz, nie uznają jednak innej, wyższej powagi w sprawach wyborczych nad centralny komitet przedwyborczy we Lwowie. Dlatego też kandydatury X. Siengalewicz nie tylko popierać nie będą, lecz owszem uważają za obowiązek sunie nie występować przeciw niej z całym zasobem wpływu, jaki u swych wyborców posiadają. Kandydaturę prof. Romanca uważają również za nielegalną, bo za wynik osobistych wpływów kilku przyjaciół kandydata, więc i przeciw tej kandydaturze walczą wszelkimi sposobami będą. Za jednego zaś kandydata na posła do Rady państwa z okręgu Kalusz-Bóbrka-Dolina uważają p. Kulaczewskiego, i jego też utrzymać będą u siebie, jako „obdarzonego powszechnym zaufaniem wyborców i ze wszechmiar na nie zasługującego.“

O ruchu przedwyborczym na Bukowinie podaje wychodząca w Czerniowcach *Gazeta Polska* następujące szczegóły: „Agitacja wyborcza z każdym dniem staje się głośniejszą; w każdym niemal okręgu występują kandydaci, o których nikt do tyłu nie myślał, a o których i obecnie nie mieli myśli. Ze pośród innych nie braknie i prezesa sądu karnego Piteya, to rzecz łatwa do przewidzenia. P. Pitey przy każdych wyborach lub grozi swoją kandydaturą rozmaitym wpływom sferom. Tym razem rywalizuje z ministrem bar-

Pino, w okręgu gmin wiejskich Seret-Solka Kimpolung. Szkoda czasu.“

„P. Tomaszczuk agituje „na zabój“ w miastach Seret-Radowce-Suczawa, a nadto równocześnie w miejskim okręgu Czerniowiec; można jednak być pewnym, że w naszym mieście p. poseł nie zdoła pokonać p. Kochanowskiego. W Radowcach i Suczawie więcej znajdzie zwolenników. Nie odstępujemy i dzisiaj od przypuszczenia, że p. Tomaszczuk będzie ostatecznie próbował szczęścia w Izbie handlowej.“

„W przeciagu ubiegłego tygodnia dotychczasowy poseł do Rady państwa z okręgu miast Radowce-Seret-Suczawa, p. Kossowicz, składał kolejno w powyższych miejscowościach sprawozdania ze swej czynności i zarazem zgłaszał swą kandydaturę na przyszłość.“

Z Sejmu pruskiego.

Interpelacya w sprawie wydalenia wychodźców polskich zaboru rosyjskiego z Prus zachodnich i wschodnich w pruskiej Izbie deputowanych.

We środę zajmowała się pruska Izba deputowanych interpelacya tego brzmienia: Zapytujemy królewski rząd:

1) Czy prawdziwą jest wieść, że Polakom, nie będącym poddanymi pruskimi, a zamieszkałym w zachodnich i wschodnich Prusach, rozkazano natychmiast pruskie państwo opuścić, nawet jeśli związani są długotrwałymi kontraktami służbowymi. Jeśli zajmują się przemysłem lub mają posiadłości ziemskie, albo służyli w wojsku niemieckiem?

2) Z jakich powodów nastąpiło to nadzwyczajne rozporządzenie, tak wiele szkodliwie dla stosunków ekonomicznych obywateli prowincyj?

Berlin 4 maja 1885 r.

Borowski, Dr Kolberg, Krämer (Heilsberg), Spahn, Behrendt, Łyskowski, Rybiński, Thokarski, Wolzgieier.

Przebieg rozpraw nad powyższą interpelacyą, którą podajemy w streszczeniu, był następujący: Do uzasadnienia interpelacyi zabrał głos poseł Spahn i tak się mniej więcej wyraził:

Pomiędzy wydalonymi z krajn Polakami z zaboru rosyjskiego na mocy znanego rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych znajdują się tacy, i to w liczbie 32, którzy naturalizowani zostali w Prusach i są w wieku, niektórzy przynajmniej, od 70 do 80 lat. (*Sluchajcie! sluchajcie!*)

Sprzeciwia się to wszelkim zasadom międzynarodowej komunikacyi, a mianowicie zasadzie, wedle której poddani takich państw, z którymi zawarliśmy traktaty pokojowe i jesteśmy w stosunkach, mają prawo zamieszkiwać między nami i doznawać opieki. Nie ludzka rzecz było wydalać spokojnych obywateli prowincyj, którzy służyli w armii pruskiej, nikomu nie byli ciężarem i oddawali się spokojnie swemu zawodowi, wydalać ich, pozostawiając im tylko trzy dni czasu do uregulowania swych interesów. W niektórych miastach panuje też przekonanie, że owo rozporządzenie wymierzonym jest specjalnie przeciw katolikom. Takimi środkami przecież nie zaskodzi się ani katolizacji, ani polskości. Wskutek takich wydań zaszkodził się ekonomicznie obywatelom prowincyj tak bardzo, że wymarzone polityczne korzyści nie mogą wcale wchodzić w rachubę. —

Sily roboce odierano własności ziemskiej w tej właśnie chwili, w której ich najwięcej potrzebuje. Minister Puttkamer: Rząd może być tylko wdzięcznym panom interpelantom, że dali mu sposobność traktowania całej tej sprawy jawnie i publicznie. Nie myśląc wcale wkraczać w interesy polskich, a tem mniej katolickich poddanych, wydat rząd rozporządzenie, które uważał za konieczne w interesie państwa. Na czele stawiam zasadę, że i przez nas uszanowane całkowicie owe związki międzynarodowej gościnności muszą także mieć swoje granice ze względu na własny, narodowy interes. Gdyby państwo nie mogło wydawać rozporządzeń do wydalenia ludności całemi masami, byłoby to negacyą międzynarodowej niezależności państwowej osobistości. Czyż panowie nie liczą co do powiedzenia przeciw wydaleniu Duńczyków? Wspomnijcie tylko na Alzacyi i Lotaryngii. Cóżbyście powiedzieli na to, gdyby z jakie 20,000 czystej krwi Paryżan tam się osiedliło?

I na cóż to wydaliśmy to ostre, czemu przecież nie myślę, rozporządzenie? Oto ze względu na nasze polityczne bezpieczeństwo dla rozwoju niemieckości, oraz niemieckiej kultury. W ostatnich dwóch dziesięcioleciach żył w polski przewyższył niemiecki. Od r. 1870 do 1880 normalny przyrost ludności powinien był wynosić około 10 procent. Tymczasem w obwodzie rejencyi kwidzyńskiej żył niemiecki nie o 10, ale tylko o 3.4 procent się powiększył, a polski o 8 procent. W Poznaniu zaś ludność niemiecka powiększyła się tylko o 1.9 procent, gdy polska o 10.9 procent. (*Sluchajcie! sluchajcie!*) W Bydgoszczy niemiecka o 7, polska o 8.4, w Opolu polska o 10, niemiecka o 9 procent.

Jeżeli panowie możecie nam zrobić jaki zarzut, to z pewnością ten tylko, iż wczesa nie wydaliśmy podobnego rozporządzenia. (*Oklaski z prawicy*) —

Staramy się teraz o wynagrodzenie tego, cośmy zaniedbali. Szkody z przyrostu polskiej ludności dla naszej szkoły już dawniej podniósł minister wyznał. Dochodzi do tego wypieranie niemieckich robotników przez polskich, taniej pracujących. — Być może, iż niższe warstwy polskiej ludności nie są tak niebezpieczne dla niemieckości, ale za to wyższe warstwy. Nawet indyferentne żywioły stanowią przedmiot dla polskiej propagandy, daleko bardziej w Prusach zachodnich i wschodnich, niż w poznańskim.

Aż do r. 1846 nie znano w Prusach zachodnich żadnej kwestyi narodowej. Polacy i Niemcy z czyniali zewnętrznie i rzeczywiście cnić się jako bracia jednego państwa. I jakżeż mogło być inaczej po stuletniej polskiej anarchii? Fryderyk Wielki po zajęciu zachodnich Prus zastał nie kraj, ale pustynię. W roku 1846 i w Prusach zachodnich panowała administracya dyceyjalna Niemców, i czemuż później stało się inaczej? — Otoż starano się ożywić na nowo polskość. W obwodach brodnickim, toruńskim i inowrocławskim liczba Polaków przez napływ z Królestwa bardzo znacznie się podniosła. Rozporządzenie nasze nie wyszło *ad irato*, ani nie jest wymierzonym przeciw katolikom i chodzi w niem tylko o interes państwa. Mimo potrójnego kordonu Rosyan nad granicą i mimo naszej żandarmeryi, przedostaje się masa ludzi przez granicę. Ogólna liczba wychodźców z zaboru rosyjskiego wynosi 30

tyśięcy, z których około 20,000 postaralo się o kartę pobytu u nas i dlatego przeciw nim postępować będziemy z wszelką względnością. Ale przeciw tym, co się wkradli do naszego kraju, postępować będziemy bezwzględnie i umyślnie wybraliśmy letnią porę, aby zależeli zarobek w Rosyi. Przeciwi tym, którzy służyli w wojsku, z całą względnością postępować będziemy. — Ale mimo wszelkich mów i protestów tu w Izbie, nie damy się odwrócić od naszych postanowień. (*Hucze o klaski z prawicy — sykania z ław polskich i centrum*).

Poseł Windthorst: Ostatnie słowa ministra dowodzą, jak to obecnie traktują się parlamentarne stosunki. (*Wielka prawda!*) Jest przecież jeszcze wyższy trybunał od zapatrywanych król. pruskiego ministerstwa. A tą wyższą potęgą jest poprostu publiczna moralność i cywilizacya, do których i rząd ostatecznie zastosować się musi.

Wedle ministerjalnego oświadczenia odtąd nie będzie wolno wychodzić rosyjskim pozostawać u nas w kraju. Czy rząd ma tę pewność, że tyśięcie naszych niemieckich obywateli w Rosyi nie ucieperli na tem? Czy rząd rosyjski nie chwyci się represalii? Czy porozumiano się z Rosyą przedtem? Wymagały tego same przyjaźnie z Rosyą stosunki. Na to nie jeżdżają się cesarze, aby następnie zarządzać takie środki przeciw poddanym. — Wedle prawa międzynarodowego, wydalenie masami nie da się usprawiedliwić. Gdy w czasie wojny francuskiej nastąpiło wychodźstwo Niemców, oburzyło się na to nasze uczucie i przyczyniło się to do zaciętej wojny. — Gdyby przyszło do nas 20,000 Paryżan, to zachodziłoby pytanie, czy przez to zakłóconym byłby spokój publiczny. Takiej o bawy przecie w tym przypadku nie ma. Zresztą niech Paryżanie spamiągają sobie, co ich czeka po takim oświadczeniu ministra. W samym Berlinie jest 2000 pracowitych Francuzów. Mogłoby to mieć smutne dla nas następstwa we Francyi.

Przeciw takim zasadom występuję ze stanowczym protestem ze stanowiska prawa międzynarodowego i publicznej moralności. (*Oklaski z ław polskich i centrum*).

Przeprowadzenie takiego rozporządzenia nazywam brutalnością. (*Oh! z prawicy*). Wymierzonym jest ono przeciw spokojnym obywatelom, którzy osiedli u nas w dobrej wierze. Środek ten jest nadto środkiem kulturowym.

Wicemarszałek Heeremann: Wyrażenie „brutalność“ nie jest parlamentarnem.

Minister Puttkamer: Powołuję się na Heftera co do tego, aby rozporządzenie nasze sprzeciwiało się prawu międzynarodowemu. Co się zaś tyczy naszych stosunków do Rosyi, to p. Windthorst może być spokojnym. Co się tyczy Paryżan, to nie ostrzegałem ich bynajmniej, aby do nas nie przychodzili. Mówiłem tylko o Alzacyi i o Lotaryngii.

Dr Wehr: Wychodzący ovi przybyli do nas wbrew prawym przepisom rosyjskiego rządu, któremu wyświadczamy tylko przysługę, wracając mu jego poddanych. Rządowi możemy być tylko wdzięcznymi za jego rozporządzenie, bo najlepsze żywioły nie przychodzą do nas z Rosyi, a liche żywioły szkodzą naszym ekonomicznym stosunkom. Rząd powinien szybko zastosować swoje rozporządzenie, ażeby nie wywoływać niepotrzebnego wzburzenia.

Następnie przemawiał poseł Łyskowski. Minister nie zdołał przeczytać rzeczowych motywów dla uzasadnienia owego drakońskiego rozporządzenia. Rozporządzenie to sprzeciwia się aktom wiedeńskiego kongresu, gdzie Polakom wyraźnie mimo podziału zabezpieczono terytorjalną jedność, aby rozzerwać części mogły ze sobą się komunikować. Pod temi samymi pozorami, co minister, ale z lepszych wychodzących motywów, mogłaby Rosya wydać owych 100,000 Niemców, osiadłych w Królestwie Polskiem. Miasto Łódź jest przeważnie niemieckiem, tam świecą uroczystości na cześć Bismarcka, wznoszą tusty na rozwój Niemiec, u czestniczą w składkach na rzecz Bismarcka. (*Wesołość*). Gdzież pozwalali sobie czegoś podobnego obecnie przez rząd wydeleni? Wydalenie atoli jest nie tylko niesprawiedliwem, lecz jest ekonomicznym morderstwem prowincyj. Poseł Dr Wehr uczyniłby był lepiej, gdyby był wystąpił w obronie prowincyj, na której czele stoi jako dyrektor kraju; jego mowa jest dowodem, że nie pojmuje on obowiązku swego stanowiska. (*Zgłoszono oklaski z ław polskich, z centrum i lewicy*). Naród polski jest pracowitym, cnotliwym i pobóznym, lecz wskutek systemu, jaki do niego zastosowuje rząd pruski, co do jego narodowości, religii i języka, jest przynębniony, a na tem przynębnieniu uciepiał także dobre porozumienie z niemiecką ludnością.

Poseł Virchow: Tu nie chodzi o samych robotników, ale także o wyższe klasy. Wysłuchałem skarg rosyjskich studentów, nagabywanych i śledzonych przez berlińską policyę. Przez osobiste wstawienie się zapewniłem im pobyt w Berlinie, ale ostatecznie, mimo prawidłowych paszportów, musieli się wynieść. Pozwolono im tylko pobyt przez pewien czas. I do rosyjskich rzemieślników, przebywających w Berlinie, rozciągnięto ten środek i niebawem wydał ich wszystkich. Obecnie nie mamy już w Berlinie żadnych rosyjskich studentów. (*Sluchajcie! sluchajcie!*)

Czy jest to z korzyścią dla międzynarodowej cywilizacyi, należałoby wątpić. Kartel ekstradycyjny, zawarty z Rosyą, jest w związku z owem rozporządzeniem. Czyż każdy Rosyanin, znajdujący się u nas, ma być uważanym za zbrodniarza? Byłoby to straszna rzecz. Niemcy pracują także poza granicami. Czy nie należał nam obawiać się represalii? Chwilowo może Rosya nie myśli o represaliach, ale niebawem może się obudzić drzemnący państwa i naklonić rząd do wypędzenia wszystkich Niemców. Rozporządzenie jest preto obosieczne i zastosowanem być powinno tylko w wyjątkowych przypadkach. Tak przecież, jak bywa zastosowanem, uważam je za niesprawiedliwe. (*Bravo z ław polskich i centrum*).

Na tem zatłaloną została interpelacya, ponieważ żaden z mówców nie postawił w czasie dyskusyi wniosku, nad którymby Izba głosować musiała.

Sprawy miejskie.

Posiedzenie Rady miejskiej dnia 7 maja.

Budowa Zakładu gazowego miejskiego.

Wiadomości, że na czwartkowym posiedzeniu Rady miejskiej przedłożył mial r. m. Dr Faustyn Jakubowski wniosek komisyi gazowej w sprawie budowy nowego Zakładu gazowego miejskiego,

go, obiegała rychło całe miasto i stała się istnym wypadkiem dnia, powitanym gorąco z tego względu, iż przecież raz ta sprawa weźmie tyle upragniony obrót, że miasto wyzwoli się spod monopolu obcego Zakładu i że wreszcie znikną te wstrętne latarnie naftowe, a konsumenci prywatni staną wobec tak poważnego i obywatelskiego producenta, jak gmina, która własnego interesu od interesu obywateli rozdzielić nie może, i tylko w spółce z obywatelstwem całego miasta może działać na obopólną korzyść materialną, że pomijamy już inne względy.

To też licznie zapelniona galerya i obecność na sali radnej 51 radców, oprócz przewodniczącego Prezydenta Dra Szlachetkowskiego świadczyła o żywotności i ważności sprawy. I zaiste onegdajsze posiedzenie Rady starego królewskiego grodu zapisać należy jako świetną kartę jej dziejów, bo to posiedzenie dowiodło praktycznego i prawdziwie wyższego zmysłu reprezentantów miasta, przedstawiających wszystkie jego sfery. Na tem posiedzeniu przekonano się znów można było, co znaczy stanowcze i energiczne przewodnictwo, w połączeniu z wyboremni, rzec można, znakomitemi siłami, jakimi rozporządza nasza Rada. Referat r. m. Dra F. Jakubowskiego, który wymagał wielkiej, a mozolnej pracy, wnikiwie w rzecz i przedstawienie jej wymowne, a porównawcze, mowy następnie r. m. Dra Rettingera, Szpakowskiego, Rehmana, profesora Dra Bochenka, Epsteinia i Chęcińskiego, godne są zapisania szczegółowego, bo przedstawiają rzecz samą najwłaściwiej.

Pierwszy zabrał głos r. m. Dr Faustyn Jakubowski i uzasadnił mniej więcej następnie wnioski komisyi gazowej:

Rada miejska, wypowiadając umowę, zawartą przed 25 laty z Towarzystwem gazowem Dessauskiem, uchwała zbudować Zakład gazowy na koszt miasta. Uchwała ta nie została dotąd wykonaną, po części dlatego, że wtedy zaczęto wiele mówić o oświetleniu elektrycznem, a po części dlatego, że Towarzystwo gazowe zaproponowało ugodę pod korzystniejszymi warunkami. Tak upłynęło cztery lata i nie nie zdecydowano, nadeszła więc już chwila zastanowić się ostatecznie nad tą sprawą.

Co do elektryczności, wystawa wiedeńska oślniła na razie wszystkich i zdawało się, że elektryczność da się zastosować do oświetlenia miast, lecz obecnie myśl ta upadła, po wystawie bowiem odbyło się wiele posiedzeń fachowych znawców, którzy zastanawiali się nad kwestyą budowy nowych zakładów gazowych, lub rozszerzania istniejących, a leżały te studia zarówno w interesie miast jak i spółek gazowych, bo niektórym miastom trzeba było budować nowe Zakłady lub rozszerzać istniejące. I zapadła jednogłośnie opinia fachowych, że na teraz elektryczne oświetlenie nie odpowiada interesowi miast, bo światło elektryczne jest za drogie, dla prywatnych zaś nie tylko za drogie, ale i niemożliwe do użycia. Zresztą Zakłady gazowe przydatne być mogą i w razie zaprowadzenia światła elektrycznego, gdyż gaz używanym bywa i przy wytwarzaniu światła elektrycznego. Nadto gaz tortuje sobie nowe drogi zbytu, mianowicie używanym jest do poruszania motorów i ogrzewania i dziś już 1/3 produkowanego gazu na Zachodzie do tych celów jest użytkowana. Dlatego Zakłady gazowe mają rację bytu i podstawy rozwoju. I dlatego inne miasta albo poczęły budować nowe Zakłady gazowe, jak Wrocław, albo rozszerzyły już istniejące. Sądzę, że obaw niema, aby przedko zastosowano elektryczność do oświetlenia, dlatego ta przeszkoda co do budowy u nas Zakładu gazowego, odpaść może bezpiecznie.

Ale jest druga okoliczność, która przez długi czas podnoszona jest jako przeszkoda względem budowy, mianowicie, że gmina konkurencyi z Zakładem gazowem Dessauskim nie wytrzyma. Wyrobiła się ta formułka, że ponieważ Zakład Dessauski jest zamortyzowanym, dlatego będzie mógł dać gaz po tańszej cenie, a gmina, jako amortyzująca kosztu budowy, nie znajdzie z powodu konkurencyi sposobu zamortyzowania swego Zakładu. Mylny to sposób myślenia. Co do konkurencyi, to nie może być o niej mowa między gminą a Zakładem Dessauskim, bo nie należy tego stosunku pojmować, jako stosunku dwóch przedsiębiorców, walczących ze sobą. Gdyby tu powstało obce akcyjne Towarzystwo, i mniejszym kontentowaloby się zyskiem, niż 59,000 złr., jak Dessauskie, a po zaspokojeniu wszelkich wydatków nie osiągałoby tautym 12%, lecz kontentowaloby się najniższym zyskiem, to przecież i tak, zysk ten bądź co bądź z Krakowa wywiezionym zostanie. A jeżeli gmina choćby ten mały zysk osiągnęła, to pozostanie ten pieniądź w mieście i tak zamortyzuje swój Zakład. A trzeba pamiętać, że Towarzystwo Dessauskie najgorszy gaz daje i kontroli pierwotnie gminie nie pozwalało, następnie zaś dozwoliło fikcyjnej kontroli, mianowicie by je zawiadomienie godzinie naprzd, kiedy kontrola ma się odbyć, a ten sposób dozwalał zwiększyć siłę światła na oznaczoną chwilę. Kiedy oświeślał Zakład Dessauski na podstawie pierwszego kontraktu miasto, siła płomienia miała wynosić 12 świec, a próby nie wykazały, że wynosiła tylko 9 1/2 świec, później miała być większa siła, ale jeżeli próby — wykazały lunojszej siły, to z pewnością większej nie dostrzegł. Jest więc oprócz pozostania pieniędzy w mieście, drugi argument, mianowicie gaz czysty i siła światła. Jeżeli mowa o siłę światła gazowego, w innych miastach, które mają własne Zakłady, to przeciętna siła wynosi 18 — 20 świec. I te inne miasta płacą za gaz wprawdzie taką samą cenę, lecz mają podwojną siłę światła czystego, więc mają światło tańsze i zdrowsze. Jest to więc także argument, przemawiający za taniem i dobrem światłem.

Następcza się jeszcze dalszy argument. Jakiekolwiek osiągałoby zyski Towarzystwo Dessauskie, to pozostają one w kasie jego. Jeżeli zaś gmina osiągnie ten zysk, to będzie on zyskiem obywateli, bo gmina działać może tylko na rzecz obywateli. I dlatego właśnie ubolewać należy, że dotąd niema u nas Zakładu gazowego i tyle pieniędzy dobrowolnie z miasta wypuściliśmy. Offenbach, liczące 12,000 mieszkańców, ma rocznie 80,000 marek czystego dochodu z własnego zakładu gazowego, a inne miasta liczą ten dochód na krocie, a jak Berlin na miliony. Jeżeli Drenn dać zakład gazowy 400,000 marek dochodu, i miasto używa tych pieniędzy na opędzenie swoich potrzeb, to znaczy, że o tyle mniej ciężarów ponoszą jego obywatele. Jeżeli placą zakładowi gazowemu, to powtórnie na potrzeby gminy nie placą. I ten interes własny rozumieją właśnie obywatele, interes własny, połączony z interesem gminy, i staną przy Zakładzie gazowym miejskim

bo on nie ma konkurencyi i zysku na celu, ale ochronienie miasta i obywateli. Dlatego gmina zamortyzowała Zakład może, bo może mieć dochód w każdym razie, a może żywić nadzieję — iż z czasem zakład gazowy miejski, całe miasto ogarnie.

Był czas, że Zakład Dessauski ofiarował miastu znaczne zniżenie cen gazu na potrzeby gminy, byle tylko mógł nadal wyżytkować obywateli więc w ten sposób dzielić się z miastem zyskiem z obywateli. Trzeba się więc pozbyć Zakładu Dessauskiego, który coś podobnego proponuje, by obywateli od ciężarów uwolnić, jakiego na nich nałożył Zakład Dessauski po zawarciu ponownego kontraktu z miastem. A w takich warunkach o konkurencyę obawy niema.

Mieszkańcy Krakowa powinni być przejęci tą myślą, że kupując gaz od gminy, i dając jej zysk przytem, przecież właściciel dostaje gaz tylko za koszt produkcji, co zysk upływający do kasy miejskiej, użyty zostanie na cele gminy, któreby mieszkańcy dodatkami do podatków opłacać musieli. Jeżeli więc kupując gaz od Towarzystwa obcego, to płacąc mu nawet niski zysk, płacą jemu raz ten zysk a na potrzeby gminy płacą gminie osobno podatki. Jeżeli zaś dodaje ten zysk gminie, to o cały zysk uwalniają się od dodatków do podatków.

O wyjęcie rur toczy się proces przed Sądem polubowym. Wkrótce zapadnie wyrok, a wątpię nie można, że Towarzystwo Dessauskie wystąpi z procesem o unieważnienie wyroku. A ten proces potrwa lat parę. Nasuwa się więc pytanie czy by nie lepiej było zatrzymać się z budową, aż wyrok stanie się prawomocnym? — tem bardziej, że nikt nie może przewidzieć ani brać na siebie odpowiedzialności, jak wypadnie, gdyż wojny i procesy *diubus eventus*. Otóż na to pytanie tak odpowiedzieć można. Jeżeli Towarzystwo wygra, to w tym stanie, jak dzisiaj znajduje się cała sprawa za lat parę, jeżeli zaś my wygramy proces, to po cóż parę lat czekać i pozwolić Towarzystwu ciągnąć zyski, jak w r. 1884 r. 59,000, a w r. 1883 r. 62,000 i pozwolić mu wywieść połowę kapitału, jakibyśmy mogli użyć na budowę zakładu. Jeżeli się zaś będziemy wahać, to pozostanie taki stan jak poprzednio, i liche oświetlenie naftowe, przynajmniej będące hańbą dla Krakowa, co nas zmusi rzucić się w objęcia Towarzystwa Dessauskiego, na co ono czeka i używa najrozmaitszych środków przewłoki, by nas do tego zmusić. Więc trzeba się spieszyć, by to zle jaknajprędzej usunąć.

Należy zatem stanowczo się zdecydować i na budowę przyzwolić odpowiednią sumę. Ale trzeba zrobić rachunek, czy się budowa opłaci lub nie, czyli po kupiecku mówiąc, zrobić kalkulację, mianowicie plany, kosztorys i rachunek rocznego obrotu. Mniejsza o to, czy Zakład będzie kosztował 300,000 lub 400,000 złr., bo gmina jedną i drugą sumę z łatwością znajdzie, ale rozchodzi się o to, czy za się przeprowadzić amortyzacja?

Już p. Moraczewski i p. Zinzig, dyrektor Zakładu gazowego w Jagodnie, robili w tej mierze obliczenia, a kosztorys jednego od drugiego różni się tylko o tysiąc kilkadziesiąt złr., pan Moraczewski obliczył bowiem koszt budowy, po zwiedzeniu wielu innych Zakładów na 330,000 złr., p. Zinzig zaś na 331,200 złr. Kosztorysy te były zupełnie odrębnie robione, i żaden z obu obliczających nie wiedział o tem, prawdopodobnie więc jest, że cyfra ta może służyć za podstawę obliczenia, gdyż tak jeden jak drugi postawił cyfry kategoryczne.

Komisja wszakże chciała znaleźć samą podstawę do kalkulacji, a tej z cyfr owych powiadzić nie mogła, dlatego ja starałem się dotrzeć do źródła i owej podstawy. Ponieważ mnóstwo gmin budowało ostatnimi czasy Zakłady gazowe, więc zebrałem od nich data statystyczne i do sześćdziesięciu kilku miast, z nich uzyskałem podstawę do obliczenia kosztów budowy i rocznego obrotu. Liczyb te przejrzałem i zbadałem wspólnie z p. Swierzyńskim, inżynierem, przydzielonym mi przez pana Prezydenta; i prosiłem komisyę gazową, by powiększyć ją fachowymi członkami, i dlatego powołano do niej r. m. Mendelsburga, Geisslera, Birnbaum, Epsteina, Grossego, Zaremby, Knausa i Matusińskiego. Ta komisja badała postawione przeze mnie cyfry i bardzo mało w nich zmieniła, a przytaczam to dlatego, by nie sądzić, iż przedstawiam dzisiaj wnioski, jako tylko moje zaprzawienia. Ja zrobiłem obliczenia, komisja badała je wszechstronnie.

Mnie chodziło o znalezienie przedewszystkiem podstawy kosztorysu, na jakiej mianowicie przeprowadzane są wszystkie obliczenia kosztorysów na nowe Zakłady, czy na rozszerzanie istniejących, i w rólicznych kosztorysach znalazłem, że technicy przyjęli za zasadę, iż koszt budowy zakładu gazowego wynosi w stosunku na 1,000,000 stop angielskich wyprodukowanego gazu, 7,000 złr. Na tej podstawie mogłem już dojść do ceny. Tej podstawy używał też w obliczeniu Wiedeń, mając budować własny Zakład gazowy i przy znacznej wysokości kosztów powołał do obliczenia odpowiednie siły fachowe, jak p. Kühnel, dyrektora Zakładu gazowego z Tryestu, dyrektora Jahna z Pragi i dyrektora Hassego z Drezn. Pierwszy obliczył koszt Zakładu na tejże samej podstawie, a dwóm ostatnim został przedłożony jego kosztorys do rewizji i przy sumie 9 milionów złr. zachodziła między nimi różnica zaledwo drobna o 24,000 blisko złr. Kraków potrzebowałby jeden milion metrów kubicznych gazu, ja przecież przyjąłem za podstawę potrzebę 1,500,000 metrów, albowiem dzisiaj już Kraków konsumuje 930,000 m. kub. Jeżeli więc przyjmujemy koszt budowy Zakładu gazowego po 7,000 złr. na każdy milion stop sześciennych angielskich gazu, przez Zakład produkowanych, to Zakład mający dostarczyć półtora miliona metrów kubicznych gazu kosztowałby 370,762 złr. 71 cent. Zakład trzeci we Wrocławiu wyprodukował 5,080,000 m. kub. gazu. Przyjęwszy, iż tylko 5 milionów metrów kub. gazu najwyżej wyprodukować może, to z uwagi, iż kosztował 1,727,495,08 marek, biorąc markę po 62 cent., kosztowałby Zakład w tym stosunku kosztów na 1 1/2 miliona metr. kub. gazu 321,313 złr. 77 cent. Dla wszelkiej pewności w kalkulacji dochodów i zysków przyjąć należy koszt budowy Zakładu na 1 1/2 miliona metrów kub. w sumie 400,000 złr. w. a.

Co do rocznego zaś obrotu przyjąłem cenę gazu po 9 1/2 cent. za metr sześcienny, jaka obecnie jest pobierana. Przytoczyć tu muszę dwie pozycje, które mi wzmocniła komisja zmieniała, uważając je za wysokie. Ja w kalkulacji przyjąłem cenę węgla, informując się u p. radcy Kwiatkowskiego, a ten już oświadczył mi, że biorąc cenę za wysoką, mianowicie 100 kilo po 95 centów. Komisja wszakże zniżyła tę cenę, gdyż dziś jest już ona za

wysoka, tem więcej że na skutek ugody z koleją północną, obowiązana jest ostatnia obniżyć taryfę przewozu węgla od 8—10 cent. na 100 kilo, jak za przyjmując tylko 8 cent., czyli 87 cent. 100 kilo. Druga obniżona pozycja odnosi się do ceny koksu, który dziś jeszcze ma trudny na miejscu odbiór, więc należy przyjąć wartość cenną metrycznego na 1 złr., chociaż sprzedawany bywa w Krakowie po 1 złr. 20 cent.

Przedkładał więc obrachunek pierwszy rocznego obrotu na 1,000,000 metrów sześciennych gazu. W takim razie dochody wynosiłyby 126,237 złr. 20 cent., rozchody zaś 69,929 złr. 80 cent., czyli różnica na oprocentowanie i amortyzację kapitału oraz zysk wynosi 56,307 złr. 40 cent. Dodając zaś trzeba, że jeden metr sześcienny gazu kosztowałby gminę (bez zysku), 3,87 cent., nie licząc procentów od kapitału. Suma ta zatem 56,307 złr. 40 cent. aż nadto wystarczaby mogła na amortyzację, bo przedstawia 13%. (Sprawozdawca przedstawia zarazem szczegółowe pozycje rozchodów i dochodów, które my opuszczamy, jako zbyt szczegółowe dla szerokiej publiczności).

Musieliśmy wszakże brać w rachubę i konkurencyę, bo nią bezustannie straszą. Jeżeli więc gmina potrzebuje dla siebie 264,000 m. sześć. gazu, to po wybudowaniu zakładu rozszerzy się niezawodnie sieć rur tego Zakładu miejskiego na ulice, na których Tow. Dessauskiemu rozszerzać się nie wolno, a na tych ulicach dostarczać będzie gmina gaz wyłącznie i prywatnym właścicielom, więc przynajmniej podniesie się z tego powodu konsumcyja o 100,000 metr. sześć., będzie więc mogła gmina razem dostarczać 360,000 m. kub. Co zaś do owej konkurencyi Zakładu, był czas, iż przeciw Zakładowi Dessauskiemu powstała formalna rewolucya, urządzano mityngi, i chciało go omal burzyć. Wówczas ta gmina miała budować zakład, więc musiała zebrać deklaracye od prywatnych konsumentów. Takiej deklaracyi odmówiło jedynie konsumentów nikomu nieznanych tylko tyln, iż przedstawiają razem sumę 2,700 złr., opłacaną rocznie za gaz. Konsumentów przedstawiających 8,000 złr. nie dało deklaracyi, bo nie byli do tego uprawnieni, jak Akademia, Uniwersytet, Biblioteka, Sąd i oświadczyli oni, że nie nie mają przeciw braniu gazu z zakładu miejskiego, ale deklaracyi dać nie mogą, póki Zakład nie stanie. Nieobecnych w Krakowie konsumentów przedstawiało sumę 10,006 złr. razem więc przedstawia się konsumentów dla Zakładu miejskiego niepewnych na 17,000 złr. Ale nieobecni i niepewni przystąpią do Zakładu miejskiego, bo obywatela widząc interes gminy i swój własny, zechcą gminę poprzeć, a gdyby nawet pewna część konsumentów pozostała przy Zakładzie gazowym, to w takich warunkach nie opłaci się Tow. Dessauskiemu prowadzić zakładu, możemy więc mieć niepionną nadzieję, że uzyskamy prawie wszystkich konsumentów gazu. Gdybyśmy jednak tylko przyjęli, że uzyskamy połowę z nich, to dodawszy do sumy powyższej, 360,000 m. kub., które gmina wyłącznie na swój użytek konsumować będzie, lub będzie dostarczać na ulicach, na których Tow. Dessauskie sieci mieć nie może, połowę dotychczasowych konsumentów, to już gmina sprzedawać będzie przeszło 700,000 metrów kub., albowiem rachunek tak się przedstawia: dochody 88,366 złr. 04 cent., rozchody 52,552 złr. 86 cent., — dochód brutto 35,813 złr. 18 cent. I tu więc znajdziemy się dostateczny % procent na amortyzację, a jeden metr sześcienny gazu kosztowałby gminę 4,38 cent., nie licząc zysków i procentów od kapitału.

Alle groża, że Towarzystwo zniży cenę. To zniżenie wszakże może być tylko czasowe i dojść do pewnej kwoty, a więc z 9 1/2 cent. za metr sześć. ad minimum t. j. 7 cent. Wtedy rachunek przy milionie wyprodukowanych metrów sześciennych gazu przedstawiałyby się: dochody 101,237 złr. 20 cent., rozchody 69,929 złr. 80 cent., zysk na oprocentowanie i amortyzację kapitału oraz zysk gminy 31,307 złr. 40 cent. A więc po 7 cent., sprzedając metr sześcienny gazu, mamy jeszcze na amortyzację.

Przeprowadzić jeszcze należy rachunek 700,000 metrów sześć. gazu po 7 cent. Rachunek wypadnie: dochody 70,866 złr. 04 cent., rozchody 52,552 złr. 86 cent., różnica więc na oprocentowanie i amortyzację kapitału, oraz czysty zysk 18,313 złr. 18 centów.

I tu dochodzimy do tego, że zdaje się grozić strata. Tak nie jest. Pomijam, że wydatki wziąłem za wysokie stosunkowo, a dochody za niskie, ale trzeba zważać, że w takim razie także gmina miałaby gaz tylko po 7 ct., kiedy obecnie opłacała po 9 ct. A potrzebując 264,000 m. dla siebie, oszczędziłaby 5,232 złr., któreby pokrywały ów brak 4,000 złr. do sumy potrzebnej na amortyzację, i jeszcze pozostałoby się 1,200 złr. Tak więc nawet w tym wypadku znalazłaby się odpowiednia kwota na amortyzację, bez najmniejszego obciążenia budżetu miejskiego.

Obawy podnoszone jednak nie mają, jak to zwykle bywa, granie, więc zaręczając, że Towarzystwo jeszcze za niższą cenę produkować będzie, i że przeto gmina konkurencyi nie wytrzyma i tracić musi. Ten zarzut trzeba jasno i stanowczo rozebrać. Otóż jeżeliby Tow. Dessauskie zniżyło jeszcze więcej cenę, to będzie to tylko nasza zasługa, bo gdybyśmy się nie brali stanowczo do budowy Zakładu własnego, Towarzystwo wyszłoby swój monopol bez litości. A jeżeliby gmina na swoim Zakładzie przez zbyteczne obniżenie ceny traciła, to ten zysk pozostanie w kieszeni obywateli, którzy mogą go oddać gminie na to, aby gmina temu zyskiem na Towarzystwie funduszami przetrzymała konkurencyę z Towarzystwem Dessauskim, i zwyciężyła go po krótkim czasie w tym celu, iżby następnie nawet przy niskiej cenie mieć czysty dochód i stałe źródło dochodu na przyszłość, a nie pozwolić, iżby pieniądze przez obcych akcyonaryuszów za granicę były wywożone. Omawiana więc strata jest tylko fikcyą, roziewana, by nas powstrzymać od stanowczej decyzji. W interesie gminy i prywatnych konsumentów powinniśmy podjąć stanowczą walkę, by się pozbyć Towarzystwa, które przez lat 28 ciągnęło nadzwyczajne zyski. Do budowy należy przystąpić szybko i równocześnie klasę rur, a przy energii jest nadzieja, iż w listopadzie jeszcze możemy świecić własnym gazem. (Bravo).

Zachodzi teraz pytanie, z kąd wziąć fundusze. Powstała w tym celu myśl założenia Tow. akcyjnego krajowego, również zgłaszały się osoby z Królestwa i z Poznańskiego z oświadczeniem zakupienia akcji lub wzięcia udziałów. Oświadczenia te dowodzą tylko, iż budowa Zakładu gazowego w Krakowie uważana jest za żywotne i rentowne przedsięwzięcie. Sądzę jednak, iż nie należy ani tworzyć Tow. akcyjnego, ani przypuszczać prywatnych do udziału, bo byłaby to tylko zmiana

jednego Towarzystwa na drugie, a dopuszczenie do udziału narażałoby nadto na wiele przykrości, bo prywatni przedsiębiorcy, dający część kapitału, żądaliby udziału w administracyi, w kontroli; żądaliby może rozszerzenia, chociażby gmina może to za niewłaściwe uważała, lub mogliby się sprzeciwiać rozszerzeniu Zakładu, chociażby była potrzeba, a nadto, na co gmina ma przypuszczać prywatnych do udziału w zysku, który wcześniej czy później osiągnąć musi, i chybiony byłby cel budowania własnego Zakładu, t. j. stworzenia dla gminy źródła stałego dochodu.

Potrzeba działać jak najrychlej, więc należy przysłać komisyi gazowej na koszt przygotowania 5,000 złr. a potem wzmoć ją o facho wymi członkami (bravo).

Wniosek komisyi brzmi następująco: 1) Gmina miasta Krakowa wybuduje Zakład gazowy na własny koszt. 2) Na ten cel przeznacza Rada miejska sumę 400,000 złr. w gotówiznie. 3) Suma powyższa uzyskana zostanie przez pożyczkę w części z własnych funduszów, pod zarządem gminy stojących, a w części z publicznej instytucji kredytowych. 4) P. Prezydent miasta upoważnionym zostaje, aby celem zaciągnięcia tej pożyczki stosownie poczynił kroki, a następnie wspólnie z Sekcyą skarbową i komisyą gazową, Radzie miasta odnośnie przedstawił wnioski. 5) Rada miejska upoważnia p. Prezydenta, aby wspólnie z komisyą gazową poczynił wszelkie przygotowania celem wybudowania Zakładu gazowego, i w tym celu na koszt wstępne przeznacza się 5,000 złr. z funduszu obrotowego, która zwrócona być winna z funduszu, na budowę zakładu przeznaczoną. 6) Rada miejska upoważnia p. Prezydenta do użyczenia koncesyi na Zakład gazowy, celem dostarczenia gazu tak gminie Krakowa, jakoteż prywatnym konsumentom w Krakowie. 7) Komisyja gazowa zostaje wzmocniona pp.: Karolem Zaremby, Knausem i Matusińskim.

Z powodu braku miejsca, musimy przerwać sprawozdanie, podając dziś tylko mowę r. m. Dra F. Jakubowskiego. Resztę zaś mów, mianowicie r. m. Dra Rettingera, Szpakowskiego, Rehmana, prof. Dra Bochenka, Epsteina, Mirtenbaum, b. prezydenta Dra Weigla, Zieleniewskiego, Chęcińskiego i końcowe przemówienie sprawozdawcy podamy w następnym Nrze. Dziś podajemy jeszcze tylko sprawozdanie z zakończenia posiedzenia. I tak po wyzerpnięciu dyskusyi wniosł.

Rada miejs. Chęciński, by Rada wyraziła uznanie sprawozdawcy za tak sumienne i możnolnie wypracowane sprawozdanie (*głosne bravo*).

Rada przystępuje do głosowania nad wnioskami postawionymi przez radców Warschauera (przejście do porządku dziennego), — Mirtenbaum (odroczenie uchwały na 14 dni i autografowania sprawozdania, i b. prezydenta Dra Weigla (odroczenie aż do zbadania gotowych planów elektrycznego oświetlenia, wypracowanych przez p. Gillehera).

R. m. Dr Warschauer cofa swój wniosek przejścia do porządku dziennego; za wnioskiem r. m. Mirtenbaum oświadcza się 4 głosy, również 4 głosy (Baranowski, Gwiazdomorski, Warschauer, Zieleniewski) za wnioskiem Dra Weigla, b. prezydenta.

Rada przystępuje do imiennego głosowania nad wnioskami komisyi gazowej. Przed głosowaniem opuszczają salę r. m. Baranowski i Romanowicz.

Za wnioskami głosowali: Armolowicz, Birnbaum, Bobrzyński, Bochenek, Chęciński, Domański, Epstein, Federowicz, Feintuch, Friedlein, Geisler, Goebel, Grosse, Hajdukiewicz, Horowitz, Jakubowski Faustyn, Jakubowski Maciej, Jordan, Kasperek, Knaus, Kohn, Kwiatkowski, Majer, Machalski, Matusiński, Midowicz, Mendelsburg, Mirtenbaum, Muczkowski, Oettinger, Pareński, Piemązek, Rehman, Rettinger, Rosenbalt, Straszewski, Schwarz, Spira, Stockmar, Szpakowski, Tarnowski, Zaremby, Zatorski, Zoll. Razem 45 głosów.

Przeciw głosowali: Gwiazdomorski, Warschauer, Weigel. Razem 3 głosy.

Wstrzymał się od głosowania: Zieleniewski.

Wyszli przed głosowaniem: Baranowski i Romanowicz.

Nieobecni: Asnyk, Chrzanowski, Goldgardt, Kieszkowski, Kopff, Mierosowski, Potocki, Rzewuski.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 9 maja.

J. E. X. Biskup krakowski wrócił we czwartek o godzinie 8 1/2, kuryerskim pociągami z Rzymu do Krakowa. Na dworcu powitał J. E. X. Biskupa najbliżsi znajomi.

P. Namieśnik Zaleski przybył wieczorem kuryerskim pociągami z Lwowa do Krakowa i stanął w hotelu Saskim. Na dworcu witał p. Namieśnika delegat hr. Badeni, radca dworu English i Prezydent miasta Dr Szlachetowski. Dzisiaj wieczorem odejźdża p. Namieśnik do Wiednia.

Marszałek Zybkiewicz przejechał przez Kraków onegdaj wieczorem, udając się ze Lwowa do Wiednia.

Procesya uroczysta z głową św. Stanisława wyruszy jutro o godzinie 9ej rano z katedry na Skalkę.

Komitet przedwyborczy. Jak się dowiadujemy, Prezydent miasta Dr Szlachetowski wskutek zlecenia Komitetu centralnego przedwyborczego dla Galicyi zachodniej i W. Ks. Krakowskiej, zaprosił wyborców m. Krakowa, aby się zebrałi w poniedziałek d. 11go b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali Rady miejskiej, celem dokonania wyboru Komitetu przedwyborczego, mającego kierować wyborami do Rady państwa w mieście naszym. Zbytecznem byłoby dodawać, iż wyborcy powinni wziąć jak najlichnijczy udział w tem zgromadzeniu.

Krakowskie Towarzystwo techniczne odbędzie w poniedziałek d. 11 maja r. b. o godzinie 7ej wieczór w sali kolegium fizycznego zwoływne posiedzenie. Na porządku dziennym prócz spraw bieżących: 1) przyjęcie członków, 2) wybór wiceprezesa Towarzystwa, 3) narada nad obchodem 8ej rocznicy założenia Towarzystwa.

Stowarzyszenie rzemieślnicze imienia św. Józefa, obchodziło uroczystości dzień św. Stanisława. Członkowie Towarzystwa wręczyli prezesowi X. kanonikowi Spisowskiemu pamiątkowe odcienie ilustrowane godłami ze starodawnych pieczęci, jakich używały cechy krakowskie. Wieczorem zaś w lokalu Towarzystwa pojejmowano czcigodnego solenizanta przemową, deklaracyą i przedstawieniem amatorskiem, *Blażek opętany*, które się wybornie powiodło.

P. Małuiua złożyła u p. Marcellego Jawornickiego, na rzecz założenia domu zasłużonych, kosztowne kulczyki brylantowe.

Ruch budowlany. Przy ul. Kupa rozpoczął budowę gmachu dwupiętrowego p. Abraham Wohlmann; p. Ignacy Miarczyński rozpoczął zupełną restauracyę realności, zakupionej od Towarzystwa Dobroczynności przy ul. Koletki na Kazimierzu. Przy ul. św. Jana restauruje p. Stanisław Micki nowo nabyty od rodziny Boswskich dom dwupiętrowy przez wszystkie kondygnacye. Także zatwierdzone zostały plany dla p. Abrahama Goldgardta na budowę gmachu dwupiętrowego przy rogu plantacyi i ul. św. Gertrudy.

Rewizye gmachów szkolnych. Donieśliśmy, iż członkowie deputacyi gimnazyalnej, r. m. prof. Dr Straszewski, prof. hr. Tarnowski, prof. Dr Pareński i prof. Dr Zoll odbyli rewizyę gmachów, w których się mieszczą gimnazya i złożyli bardzo dokładne z tych oględzin sprawozdanie, wytykając wielkie braki, szczególnie co do umieszczenia gimnazjum św. Jacka, św. Anny i gimnazjum Sobieskiego. Rewizya ta odniosła ten skutek, iż delegat Namieśnictwa polecił zbadanie gmachów organom budowniczym Starostwa, a sprawa sama o tyle wzięła korzystny obrót, że z początkiem roku szkolnego 1885—6 zwiększoną zostanie liczba klas równorzędnych w gimnazjum św. Anny i Sobieskiego, a natomiast zniszone zostaną klasy równorzędne, umieszczone w budynku t. z. folwarcznym przy gimnazjum św. Jacka. Także wyznaczył p. Delegat Namieśnictwa komisyę, złożoną z członków Rady miasta, urzędników Magistratu i Starostwa celem zbadania lokalów przynajmniej mających na zwiększenie klas równorzędnych gimnazjum św. Anny w zabudowaniu p. Głtza. Komisyja odbędzie się w poniedziałek d. 11 maja.

Wczorajszy koncert w ogrodzie Strzeleckim, pomimo niepewnej pogody, zgromadził dość liczny zastęp publiczności. Orkiestra 57 pułku pod kierownictwem kapelmistrza p. Ambroza wykonywała ładnie utwory muzyczne, przeważnie lekkiej treści, którym się przysłuchiwało do końca, chociaż przed zmrokiem zaczął być padać deszcz, przed nim bowiem słuchacze znaleźli obszerne i przyjemne schronienie w nowych, oszklonych werandach przy bufecie. Między innowacjami, zaprowadzonymi w tym roku przez dzierżawcę ogrodu, zasługują na zaznaczenie to, że na odwrotnej stronie programów koncertowych, sprzedawanych za parę centów u wejścia do ogrodu, umieszczono jest szczegółowy cennik potraw i napojów w bufecie, co każdego gościa może ochronić od wyzyskiwania kelnerów, na które słusznie uskarżano się często w zeszłych latach. Jutro w niedzielę odbędzie się znowu koncert tejże orkiestry z nowym programem.

Wczoraj Towarzystwo Muzyczne, którego program podaliśmy przedwczoraj, wzięło udział, jak nam donoszą p. M. Pospisizłówna. Wygłosiła ona baśń Erbena „Wodnik,” z muzyką Fibicha.

Na czwartkowym posiedzeniu Rady miejskiej odczytano zostało pismo pani Władysławowej Niegolewskiej, w którym wyraża najgłębsze i najserdeczniejsze podziękowanie za uznanie zasług, jakie mała jej w sprawie narodowej poloty, a które to uznanie przesyła jej Rada nasza w osobnym piśmie wraz z wyrazem współczucia.

Z powiatu Brzeskiego. Obywatelstwo powiatu Brzeskiego wszystkich warstw społecznych boleśnie zostało dotkniętem tragicznym końcem Władysława Rottera, który od zawiązania Rady powiatowej, t. j. od roku 1868 pełnił przy Radzie powiatowej obowiązki kasjera, a następnie od roku 1873 był kasjerem i sekretarzem Rady powiatowej. Powody przedwczesnego i tragicznego zgonu Władysława Rottera zupełnie nie znane. Aby zaślónić pamięć jego od wszelkich komentarzy nieprzychylnych, Wydział powiatowy w Brzesku na posiedzeniu swem d. 6 maja 1885 uchwalił podać do publicznej wiadomości następujące Oświadczenie: „Wydział Rady powiatowej, powiatu Brzeskiego, po przedsięwzięciu skontrota kasy i funduszu powiatowych przez prezesa Rady powiatowej bar. Floryana Gostkowskiego, pp. Lgockiego i Midowicza, członków Wydziału powiatowego, i p. Stanisława Chrzaszczewskiego, inżyniera powiatowego, znalazł wszelkie rachunki w największym porządku, zapas gotówki i papierów publicznych nieknięty, pamięć przeto ś. p. Rottera pozostanie czystą i bez skazy, tak jak życie jego było zupełnie uczciwem, sumienną i poważną pracą.”

Z Wydziału powiatowego w Brzesku d. 6 maja 1885.

Prezes: Floryan bar. Gostkowski. Wiceprezes: Jan hr. Stadnicki. Członkowie: Adam Midowicz, Władysław Elterlein, Kazimierz Denker, Franciszek Giez, Aleksander Lgocki.

Dar. Cesarz udzielił się swej prywatnej szkatułce gminie Potok, w powiecie Krosińskim, na budowę szkoły, zapomógł w kwocie 50 złr.

Gazeta Narodowa pisze: „Dr Iwan Dobrjanski, adwokat lwowski, wiceosiar Stauropigii, jeden z przewódców moskalofów galicyjskich, osiedla się w Rosyji, gdyż, jak się zdaje, nie ma tu po co wracać.”

Lwów 8 maja. Bankiet na cześć wiceprezydenta krajowej Dyrekcji Skarbu hr. Jorkascha-Kocha odbył się wczoraj o godzinie 6 tej wieczorem w sali Towarzystwa muzycznego, bardzo pięknie przystrojonej kwiatami. Podczas uczy przegrzwała muzyka wojskowa. Jubilat wprowadził do sali gospodarze pp. hr. Wł. Russocki, Oktaw Pietruski, Emil Torosiewicz i Bolesław Augustynowicz. Do auto zastawione stołu zasiadło ogółem 100 osób. Obok jubilata zajął miejsce po prawej stronie p. namieśnik Zaleski, po lewej hr. Alfred Potocki, obok p. namieśnika X. arcybiskupa Morawski, zaś przy hr. Potockim X. metropolita Sembratowski. Naprzeciwko siedzieli: X. arcybiskup orm. Isakowicz, hr. Russocki i prezydent p. br. Schenk. Dalsze miejsca zajęli: prezydent Izby posłów p. Dr Smolka, hr. Badeni, pp. Wereszczyński, Hoszard, Wiktor, prezydent miasta p. Dąbrowski p. Marceli Madeyski, ks. Sapieha (z Bilki), hr. Skarbek, prezydent Sądu krajowego p. Piątkowski, p. Löbl, p. Czajkowski Hipolit, dyrektor Wrotnowski, pp. Marchewski, Simon, Lidl, nadto wyżsi urzędnicy i reprezentanci rozmaitych instytucji prywatnych. — Pierwszy toast na cześć jubilata wznosił hr. Russocki, w odpowiedzi tostaował p. br. Jorkasch na pomysłność kraju. — Bankiet skończył się o godzinie 8. Ożywiona pogadanka przeciągnęła się do późnej godziny.

London 5 maja. Przed parą dniami miał tu prof. Vambrey w Exeter Hall, największej sali w Londynie, wykład o Heracie i sprawie afgańskiej. Sala była rzec można przepełniona. W pierwszych rzędach zasiadły osobistości parlamentarne i inne. Traktował on przedmiot ze stanowiska bardziej naukowego, i miejscami dawał się słyszeć powszechny grzmot oklasków. Po ukończeniu wykładu oświadczył prezes hr. Douglas Fortlyth, że ponieważ wykład był czysto naukowym, nie otwiera nad nim dyskusyi, lecz nie może się powstrzymać, aby nie wyrazić, że się w zupełności zgadza na zaprzawienia profesora Vambrey. Następnie wyraził mu równie, jak lord Hongliten po-

dziękowanie i uznanie, a słuchacze przyłączyli się do tej sympatycznej manifestacyi. *Constitutionnal Union* urządziła mu *meeting*, na którym Vambrey następująco będzie miał wykład: „Anglia i Rosya w Afganistanie, kto tam ma panować?” Prezesem będzie E. Stanhope, ponieważ cel zebrania jest czysto polityczny, treść wykładu ulegać będzie dyskusyi. Zauważyć należy, że *Times* z 5 b. m. omawia wykład Vambreyego w artykule wstępnym i zapewnia, że Anglia nie ścierpi, aby się Rosya w Afganistanie ustaliła.

Repertuar teatru krakowskiego.

W niedzielę 10go: Pięty gościnny występ Maryi Pospisizłówny, *Romans paryski* (*Un roman parisienne*), sztuka w 5 aktach, Oktawiusza Feuilleta, przekład J. Arwina.

Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 cent., w dniu powszednie 30 centów.

Salon artystyczny Basiana w Rynku gł. Nr. 14 gromadzący dzieła sztuki malarskiej i rzeźbiarskiej, otwarty codziennie od godziny 9ej rano do 6ej popołud.

Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego. (*Collegium majus*) zwiedzać można codziennie od godziny 12ej do 1ej — prócz niedziel, świąt i ferij uniwersyteckich bezpłatnie.

Muzeum Narodowe (w Sukiennicach) otwarte jest codziennie od godziny 11ej do 3ej popołudniu z wyjątkiem po niedzielach, za opłatą wejścia 20 cent. w dzień zwykły w niedzielę i świąta po 10 cent. od osoby.

Muzeum Techniczno-Przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od godziny 10ej do 6ej. — Wstęp 20 ct. od osoby. W niedzielę od 10ej do 2ej bezpłatnie.

Muzeum XX. Zartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki, czwartki i soboty od 10—12, o ile w te dni nie przypadają święta.

Groby królewskie, Groby zasłużonych (w krypcie na Skalkę), Grób Skargi (u św. Piotra), oraz Skarbiec katedralny i kościoła N. P. Maryi, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa za zgłoszeniem się do zakrystyi.

D. 7go i 8go maja pochmurno, chwilami deszcz skromny; term. d. 7go od 5-8 doszedł do 18-7, d. 8go od 10-4 do 16-7 C. Barometr idzie w górę; o godz. 7ej rano d. 9go stan jego był 744-3 milim., termom. 7-4 C. — Wiatr zachodni.

W niedzielę d. 10go maja: Najśw. Maryi Panny Łaskawej, ś. Izidora; w poniedziałek 11go: *Krzyż*, ś. Beatryskay p.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Z Akademii umiętności. W dniu 30 kwietnia b. r. odbyło się posiedzenie komisyi prawnej Akademii umiętności, na którem czytał prof. Dr Kasperek rozprawę: *O stosunku państwa do praw nabytych, a w szczególności do własności prywatnej*. W rozprawie tej wyświecił autor, że prawa nabyte, tak publiczne, jakoteż prywatne, jakkolwiek winny być przez państwo ile możności szanowane, mogą być w drodze ustawodawczej usunięte, jeżeli istnienie tych praw stanowi przeszkodę rozwoju społecznego lub politycznego. Jeżeli te prawa mają wartość ekonomiczną, jak dawniejście roboiczna, natenczas powinno państwo uprawnionym przyznać odpowiednie wynagrodzenie. Nawet w drodze administracyjnej mogą być prawa nabyte częstokroć uchylone, mianowicie w stanach konieczności, jak z powodu pożaru, powodzi lub wojny, tudzież przez wywłaszczenie z przyczyn publicznych za wynagrodzeniem. Co do własności prywatnej wykazuje autor, że własność we wszystkich okresach dziejowych i u wszystkich narodów tworzyła się pod przeważającym wpływem państwa, że państwo nie tylko chroni własność, ale ustanawiając jej porządek prawny, reguluje ją w interesie publicznym co do przedmiotu, treści, objętości i sposobu nabycia, że wreszcie przywiązuje do własności, mianowicie nieruchomości, uprawnienie polityczne.

Nad tą rozprawą wywodziła się mianowicie co do podniesienia przez autora charakteru t. z. dóbr publicznych, jak rzek, ulic, placów, drog ciekawa dyskusya, w której oprócz autora wzięli udział pp. Bobrzyński, Fierich i Zoll. Kwestya „dóbr cywilnych, w kodeksie cywilnym austriackim w §§ 286—288 omówiona, dotychczas była zaniedbana w literaturze, a w austriackiej szczególnie; dopiero znakomite dzieło Raudy *das Eigenthumsrecht nach österreichischem Recht* I 1884 str. 34 i następie wyjaśnia rzecz wszechstronnie i trafnie.

Dobra publiczne są rzeczywiście własnością gminy, kraju lub państwa, przeznaczoną do użytku po wszechnego. Właściciel, jak długo one są dobrami publicznymi, musi je uczynić dostępne dla użytku powszechnego, zresztą zaś ma niewątpliwie prawo własności, które mianowicie ujawnia się w przyzwalaniu na szczególne używanie, n. p. postawienie kramów na placu, tudzież w rozporządzalności nieograniczonej, jeżeli dobra te wskutek orzeczenia władz przestaną być publicznymi n. p. droga zostanie zwinięta. Użytek powszechny polega na takim używaniu, jakie jest możliwe dla wszystkich, zresztą

jego wartości naukowej i praktycznej i przedsta-
wić wnioski, jakie zmiay w nim byłyby pożą-
dane.
W skład tej komisji weszli: Dr Fierich Mau-
racy, Jakubowski Faustyn, Louis, Machal-
ski i Rosenblatt, którzy mogą przybrać do
swego grona innych prawników.

Na Wystawę Towarz. Przyj. Sztuk Pięknych
nadeszły: Tadeusza Ajdukiewicza, „Z Kairu;—
Grabieńskiego, „Po zachodzie słońca;— „Nad sta-
wem;— Kurelli, „Z nad Wisły;— Niemczykiewicza,
„Zbiór siana;— Piotrowskiego, „Na kwatery;—
Krzesza, „Z letargu;— Wodzieńskiego, „Paź;— Jul.
Kossaka, „Kompaniony Kmicica;— Petridesa,
„Głowa z terrakoty.“

Na urządzić się mającą Wystawę z prac Artura
Grottgera nadesłali: P. Bronisław Stepinski, „Po-
lowanie z sokolami, akwarela;— p. Dobrowol-
ska, „Boże zbaw Polskę;— „Gonitwy, akwarela;—
p. Januszkiewiczówna, „Muzyka, „Komedya,“
dwa rysunki węgłem naturalnej wielkości;— Sło-
wianska Beseda w Wiedniu, „Sławia,“ rysunek
węgłem;— Rodzina Grottgera, Siedem prac olej-
nych.

P. Edmund Podhorski z Ukrainy ofiarował do
Muzeum Narodowego i złożył wczoraj osebnie:
dwa słońce przechowane pasy słuckie po rotmi-
stru Janie Podhorskim; trzy gdańskie dukaty
z lat 1629, 1635, 1682 i dukat polski z r. 1831,
oraz medal srebrny, bity na pamiątkę założenia
Liceum Wotyńskiego 1809 r. Ofiara ta prócz pa-
miątkowej, posiada znaczną nominalną wartość.

Pamiętnik 1-go zjazdu technik polskich w Kra-
kowie w r. 1882 in 8^o str. 174 i jedna tablica.

W dwa lata po odbytych zjeździe ukazał się z ko-
nem grudnia 1884 pamiętnik 1-go zjazdu technik
polskich. Obejmuje on streszczenie przebiegu trzech-
dniowych obrad, jakie się toczyły nad najżywo-
niejszą kwestyami, zajmującymi dzisiejszy świat techni-
czny polski, a ponieważ i ogólny, europejski. — Wie-
le z poruszonych na zjeździe spraw miało nawet zna-
czenie wychodzące znacznie po za ramy interesu je-
dnej warstwy społecznej i dla tego zasługują one na
powszechną uwagę. — Rozprawy jakie zajmowały I
zjazd techn. polsk. dotyczyły następujących przedmio-
tów: 1) Reorganizacja szkół średnich jako przygo-
towawczych do szkół politechnicznych. 2) Organi-
zacja szkół politechnicznych odnośnie do naszych sto-
sunków. 3) Środki jakich należałoby użyć celem
wzbogacenia ojczyznej literatury technicznej. 4) Jaką
drogą przeprowadzić należy ułożenie słownika techn.
polskiego. — Oto szereg spraw niezaprzeczenie wiel-
kiej doniosłości, jakie poruszył I-szy zjazd technik
polskich.

Dalej następują 3 odczyty, mogące treścią i obro-
bieniem zająć każdego inteligentnego czytelnika. 1) Prof. i architekt S. Odrzywołowski z Krakowa, o „Zamku na Wawelu“ — jako ilustrację do tego odczytu dołączył pamiętnik, jedną tablicę z Zamku na Wawelu. 2) barona Romana Gostkowskiego pre-
zesa zjazdu — o zastawianiu elektryczności do prze-
noszenia siły, wreszcie 3) p. Leona Syroczynskiego
inżyniera Wydz. Krajowego, o przemysły naftowy
w Galicji. Przedmiot ostatni tyle ważny dla naszego
kraju, jak i przez wzgląd na referenta, z tą sprawą
gruntownie obeznano, z powodu nieprzybycia p. Sy-
roczynskiego musiał być z porządku dziennego usu-
nięty. Wdzięczność należy się redakcyi pamiętnika,
że przynajmniej w ten sposób starała się zapoznać
uczestników zjazdu z rozprawą p. Syroczynskiego.
Mając cały obraz zjazdu przed sobą niepodobna
oprzeć się uwadze, że niektóre kwestye, a zwłaszcza
dyskusya nad reorganizacją szkół średnich miała zna-
czenie nie tylko akademickie i mogła co najwyżej
służyć do torowania drogi pewnym ideom, jakie do-
piero zaczynają u nas kiełkować. — Lecz i taka pra-
ca nie jest bez wartości, chociaż owoce, jakie przy-
nosi nie raz dopiero późno dojrzejawia. Na końcu pa-
miątnika umieszczono sprawozdanie wycieczek i spis
uczestników zjazdu.

Książka ta, przedstawiająca się zresztą i pod
względem formy zewnętrznej zupełnie zachęcająco,
będzie niezawodnie dla uczestników zjazdu miłym
przypomnieniem kilku dni przepędzonych w Krako-
wie, przyjemnie i użytecznie, w gronie ludzi pokre-
wnych zawodów, przybyłych ze wszystkich dzielnic
kraju, a nawet dalekiej zagranicy.

Życzymy, aby w ślad za I-szym zjazdem, który
był niejako rodzajem próby, poszły i inne na ko-
rzyść kraju i społeczeństwa.

W Wiedniu w drukarni K. Gerolda, syna, wyszedł
świeżo w języku francuskim ozdobnie wydany tomik
p. t. Poésie en p ose par Hélène Oksza. Zbiór ten
poetycznych natchnień, mieszczący w sobie dwadzie-
ścia sześć osobno zatytułowanych utępow, przezna-
czony jest na dochód zbóżałego literata polskiego,
a każdy prawie utępow przypisany jakiejś z grona zna-
jomych autorki dostojnej osobie. Autorka lubuje się

w obrazach przyrody, iskających kolorytem wscho-
dnim, obok których ten silnie odbija w wielu z wspo-
mnionych utępow melancholijny nastrój ducha. Nie-
które z nich poświęcone są wspomnieniu z Polski,
jak n. p. „Bielany,“ *Excursion aux trois couronnes*.
(Wycieczka do trzech koron w Tatrach) i *Une nuit
d'été dans mes terres*. (Noc letnia w moich dobrach)
itd. W opisie Bielan wspomina autorka o znanym
przed laty z majestatu postawy i piękności męskiej
przeorze XX. Kamendulów, przytaczając mylnie niegdyś
rozgłaszana legendę, jakoby w tem kontemplacyjnym
ustroju pokutował za zbrodnie popełnioną z miłości.
Zbiór kończy się apoteozą Francji w obrazach jej
wielkich mężów, jak: Henryk IV, Napoleon I, La-
fayette, Mirabeau i Vergnadin.

W Wiedniu opuszcilo świeżo prasę dzieło p. t.: *Ver-
sorgungs-Unterstützungs- und Stiftungs-Beneficien
für Officiere und Militär-Beamte des activen Ver-
hältnisses, des Ruhestandes und des Landsturmes,
sowie für deren Kinder, Wittwen und Waisen,
nebst einer Zusammenstellung der Staats- und Pri-
vat-Stiftungen* (8^o 187 str.). Jest to zbiór przepisów
z objaśnieniami, dotyczących zaopatrzenia (wymiar
pensji itd.), oficerów i urzędników wojskowych, po-
zostałych po nich wdów i sierot, następnie o do-
datkach na wychowanie dzieci, datkach z laski i za-
pomogach, wreszcie o wojskowych fundacyach pań-
stwowych i prywatnych, tudzież o warunkach przy-
jęcia w różnych zakładach wojskowych, szkołach ka-
deckich itd.

„Rodzeństwo“, najnowsza powieść J. I.
Kraszewskiego w 2 tomach cena 2 złr., dla pre-
numeratorów *Czasu* tylko 1 złr. 56 cent. Do naby-
cia w Administracyi *Czasu* w Krakowie.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Pol. Corr. zamieszcza następujący komunikat:
„Ostatnimi czasy nadsyłano do ministerstwa han-
dlu podania od reprezentacji miejskich, stowarzy-
szeń i t. d., które to podania były bezpośrednio
wystosowane do rady kolei państwowych. Jednak-
że według statutu organizacyjnego dla zarządu
kolei państwowych, Rada państwowych kolei że-
laznych, która jest ciałem doradczem dodanem p.
ministrowi handlu dla opiniowania w kwestyach
ekonomicznych, wchodzących w zakres spraw ko-
lejowych, nie jest powołana do bezpośredniego
znoszenia się z innymi władzami, reprezentacyami
gminnymi, korporacyami i t. d. i przyjmowania
podobnych podań. Tego rodzaju podania odnoszą-
ce się do spraw kolejowych, należy jak przedtem
tak i teraz wysyłać do Ministerstwa handlu, —
względnie do jeneralnej dyrekcji austriackich ko-
lei państwowych lub jeneralnej inspekcji kolei
austriackich, które załatwią je w odpowiednim
zakresie działania, lub w razie, gdyby było po-
trzebne lub pożądanem zaopiniowanie ze strony
rady kolei państwowych, zorzadzą co potrzeba na
drodze właściwej.“

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pocho-
dzą od Redakcyi.

NADESŁANE. (1062)
Ważne dla każdego.

W ciągu roku wydziela krew ciągle nieużyte-
czne materye, które jeżeli nie będą zczasu na
zewnątrz wyprowadzone, mogą wywołać najroz-
maitsze i bardzo ciężkie choroby. W jesieni i na
wiosnę jest też właściwa pora, ażeby w ciągu ro-
ku w ciełe zsiadłe, zbyteczne i czynność pojedyn-
czych organów tamujące materye i soki (żółć i śluz)
usunąć przez regularną ciału nieszkodliwą
kuracyę przeczyszczającą, przez co można zapo-
biedz innym ciężkim cierpieniom, które przez tę
nagromadzenia materji łatwo mogą być wywoła-
ne. Nietylko dla cierpiących na utrudnione tra-
wienie, zatkanie, wzdęcia, wyrzuty skórne, napływy
kwi, zawrót głowy, ospałość i ciężkość w człon-
kach, hipocondrye, histeryę, hemoroidy, bóle w żo-
łdku, wątrobie, i kiszkiach, lecz także zdrowemu
lub mniemającemu, iż jest zdrowym, należy usilnie
radzić, ażeby ten cenny czerwony sok żywotny,
przepływający przez nasze żyły i żyłki, utrzymał
w całej czystości i wzmacniającem działaniu
przez odpowiednią i regularnie przeprowadzoną
kuracyę. Jako najwyborniejszy środek na ten cel
można każdemu najlepiej poradzić pigułki szwaj-
carskie Ryszarda Brandta, polecane najusilniej
przez naszych najslawniejszych lekarzy zarówno
jako skuteczne i bezwzględnie nieszkodliwe. Do
nabycia w aptekach: w Krakowie w aptece pod
Barankiem W. Redyka, pudełko po 70 cent, gdzie
także darmo rozdają zdania o tych pigułkach wie-
lu praktykujących lekarzy.

Ponieważ w Austrii istnieją liczne naśladowa-
nia pigulek szwajcarskich aptekarza R. Brandta,
przeto należy dokładnie na to uważać, że każde
pudełko ma jako etykietę biały krzyż w czerw-
nem polu i podpis R. Brandta.

NADESŁANE. (1235-?)

Magazyn Nowości pod firmą **Leon Feintuch**
w Krakowie, *Sukiennice Nr. 1, 2*,
polecia parasole, parasolki angielskie i niemieckie, nowego
systemu od 2 złr. 25 cent. do 35 złr.; kapelusze pilśniowe
angielskie, najnowszego kształtu od 1 złr. 50 c. i wyżej;
cylindry Habiga po 9 złr.; kapelusze składane atlasowe
po 10 złr. — Wielki wybór najnowszych krawatek angiels-
kich od 1 złr. zaczynając aż do 3 złr.; rękawiczki dam-
skie i męskie znane z dobrego gatunku od 1 aż do 3 złr.
Zamówienia zamieszcowe skutecznoscia się odwrotną pocztą.
Ceny niższe niż dawniej.

NADESŁANE. (1244-1)

Przewodnik po Krakowie
Porebski i Zimler (dawniej Józef Riedel, Rynek). Magazyn
towarów damskich, aparata kościelne i t. d. Spis towarów
na żądanie oplatny.

NADESŁANE. (1290-1-5)

Dr **ŻELAZOWSKI**
ordynuje jak w latach poprzednich w Karls-
badzie. Mieszka: Sprudelgasse zum Kronprinz.

NADESŁANE. (1298-2-4)

Zakład wodolecznicy
Bystra pod Bielskiem
zostaje otwarty z dniem 1go maja. — Prospekt
na żądanie oplatnie.
Lekarz zakładowy **Dr Henryk Halski.**

NADESŁANE. (652-7)

Odnaczony 3 złotemi, medalami i 1 medal za zasługę
FRANCISZKA JOZEFA *źródło gorzkiej*, d-
woda gorzka. Skład wszędzie. Dyrekcyja w Budapeszcie.

Ostatnie wiadomości.

Piszą nam ze Lwowa d. 9 maja:
Do kandydaty ruskich, zaleconych przez me-
tropolite X. Sylwestra Sembratowicza przybywa
nowa: X. Mandyczewski w powiecie Nadwór-
niańskim. X. Mandyczewski, jako poseł sejmowy
i prezes Rady powiatowej, dał się już aż nadto
poznać ze swego zacnego pojmowania kwestyi
narodowościowej, żeby kandydatura jego wymagać
miała dalszych objaśnień.

Z kandydatami zalecanymi przez X. Metro-
polite, prasa lwowska tak postępuje, jak gdyby
chciała pomagać ruskiemu komitetowi wyborczemu!
Przed wyborami prasa nasza zapowiadała for-
tytowanie młodorskich kandydaty, a gdy ci skre-
wili, podpisywaliśmy z świętojurcami manifest
wyborczy Rady ruskiej, nie chcieli już chyba żadnych
Rusinów. Na cóż było pisać tyle pięknych rzeczy
o potrzebie fortowania nieczciwych Rusinów do
Rady państwa? Ta konfuzya stanowi już snad
specyalność lwowska! Niedawno w lwowskim ra-
tuszku przyklaskiwano balamutnemu programowi,
który wystarczyłby całej Radzie państwa na 200
lat. W tym programie jeden utępow orzeka, że rząd
powinien powołać do urzędów centralnych jak naj-
więcej Polaków. Na jednej kolumnie wielbi się ten
program, a na następnej zaraz pisze się z pogar-
dą o karyerowiczach, co to wrzokom chcą przez
Radę państwa dostać się do ministerstwa!

Czytamy w *Moniteur de Rome*:
„Wiadomości, jakie otrzymujemy z Polski i Ro-
syi, dozwolają mniemaać, że kwestya religijna wcho-
dzi w okres zawieszenia i zwolnienia. Rząd cen-
tralny rozkazał władzom lokalnym unikania sporów
i nieobrażania środkami gwałtownymi sumień
i uczuć ludności. Mniemają także, że porozumienie
w kwestyach spornych nie jest niemożliwym. —
Istnieje atoli obawa, że jeśli pokój się utrzyma,
nowe środki ucisku przeciw katolikom znów się
rozpoczną. Pesymizm ten usprawiedliwiają trady-
cye religijne rosyjskie, wszelako mniemamy, że
komplikacye powstałe w Afganistanie skłonią rząd
rosyjski do odmiennego stanowiska wobec ludu
katolickiego. Uspokojenie sumień jest nietylko o-
bowiazkiem, ale potrzebą państwa.“

Telegramy własne „Czasu.“

Wiedeń 9 maja. Marszałek Zyblikiewicz przy-
był tutaj wczoraj w sprawie zapomóg dla dotknię-
tych powodzią i w sprawie ustaw melioracyjnych.
Dziś wieczór wyjeżdża stąd i przez jutro zabawi
w Krakowie.

Wiedeń 9 m. (F). W tutejszych sferach diploma-
tycznych panuje przekonanie, że nadchodzące z Lon-
dynu doniesienia o zagrożeniu rokowań między An-
glią a Rosyą z powodu Heratu, są tylko wpływem
pesymistycznych zapatrzywań. Bardzo być może, że
Rosya nie chce się formalnie zobowiązywać co do
Heratu, z drugiej jednak strony niepodobna przy-
puścić, aby Gladstone, skoro Anglia dała najwy-
mowniejsze dowody potrzeby pokoju, nie miał za-
pobiedz zerwaniu rokowań z powodu nieprzyjęcia
przez Rosyę formalnego zobowiązania. Utrzymują
też w powyższych sferach, że kwestya Heratu
większą odgrywa rolę w prasie, niż w rokowa-
niach między Londynem a Petersburgiem.

Wiedeń 9 maja. (W) Ponieważ rząd włoski
dopiero teraz wypracował program z okazji od-
być się mającej w dniu 15 bm. międzynarodowej
konferencyi sanitarnej w Rzymie, przeto zebranie
się tej konferencyi odroczone zostanie zapewne
na później, gdyż kilka państw oświadczyło, że do
d. 15 bm. odpowiednich przygotowań poczynić nie
będą mogły.

Wiedeń 9 maja. (W) Bar. Lemayer nie posta-
wił dotąd w żadnym miejskim okręgu wyborczym,
ani też w Wiener Neustadt swej kandydatury na
posta do Rady państwa; w niektórych jednak sferach
wyborców IX okręgu wyborczego miejskiego
istnieje zamiar postawienia go jako przeciwnika
kandydatury Lüllicha. W innych znów sferach zame-
rzają postawić kandydaturę Lemayera w pierw-
szym miejskim okręgu wyborczym w miejsce zmar-
łego deputowanego Dra Hoffera.

Wiedeń 9 maja. Wczoraj po południu odbył
się pogrzeb ks. Aleksandra Karadzordzewicza przy
udziale przyjaciół rodziny księżycy. Na pogrzebie
nie było urzędowych osobistości, co zresztą można
było przewidzieć. Podesza przybycia pociągu ze
zwłokami powieiała chorągiew serbska na dworcu
kolei północnej; utrzymują jednak, że władze nie
pozwoliły na to, aby chorągiew tę niesiono przed
orsakiem pogrzebowym. Śluzbie „Concordii“ po-
zwolono nieść orszak serbskich kolorów naro-
dowych. Po pogłosławieniu zwłok złożono je w gro-
bie familijny.

Wiedeń 9 maja. Budapest. Tagblatt donosi:
Po śmierci ks. Aleksandra Karadzordzewicza od-
była się w Temeswarze rada familijna. Ks. Piotr
Karadzordzewicz motywował decyzję wydania ma-
nifestu, w którym ma oświadczyć, iż utrzymuje
w mocy prawa swego domu do Serbii i prawa
swoje do korony serbskiej. Reszta członków ro-
dziny uważała, że obecna chwila nie jest stosowną
do wydania tego manifestu, ale oświadczyła, że
się zgodza z treścią manifestu pod warunkiem,
że Rosya zgodzi się na ten krok. Otóż ks. Piotr
zamierza udać się do Petersburga w celu poinfor-
mowania się. Z Petersburga uda się zaś do Czarn-
ogóry, gdzie wyda manifest i zład rozpocznie
odpowiednio agitować w Serbii. Tekst manifestu
ułożono na naradzie familijnej. (Reprodukcujemy
to dniesienie z wszelkiem zastrzeżeniem. *Przyp.
Redakcyi*).

Wiedeń 9 maja. (F) *Polit. Corr.* zamieszcza
godną uwagi korespondencję z Belgradem, podług
której potomkom ks. Aleksandra Karadzordzewi-
cza nie służy prawo używania tytułu książęcego,
ponieważ sknuczyna nie wydała nigdy ustawy o
dziedziczności tego tytułu w rodzinie Karadzor-
dzewiczów, jak to znów przeciwnie kilkakrotnie
uchwalała co do rodziny Obrenowiczów. Również
i firman inwestycyjny sultana zatwierdził tylko
rejeneyę Aleksandra Karadzordzewicza, nie wspo-
minając o dziedziczności. Czysto osobowe prawa
ks. Aleksandra gasną z jego śmiercią.

Wiedeń 9 maja. (F) Najbliższy konsystorz
papieski, który miał się odbyć w maju, odroczone
został do czerwca.

Berlin 9 maja. Nadchodzące tu z Paryża wia-
domości, że cesarz Wilhelm przyjął rolę sędziego
polubownego w konflikcie rosyjsko angielskim, są
co najmniej przedwczesne, ponieważ nie wiadomo
nawet, czy w ogóle przyjdzie do obrania sędziego
polubownego.

Berlin 9 maja. Kreuz Ztg zaprzecza wszy-
stkim doniesieniom o zjeździe trójcesarskim.

Rzym 9 maja. Stanowisko Manciniego uwa-
żają tu wobec konstellacyi parlamentarnej za za-
chowane.

Londyn 9 maja. Pogłoska o ustąpieniu Du-
ferina została przez kilka dzienników zaprze-
czoną.

Londyn 9 maja. W sferach dobrze poinfor-

mowanych utrzymują, że doniesienia niektórych
dzienników tutejszych, iż porozumienie pomiędzy
Rosyą a Anglią bardzo łatwo spełznąć może na
niczem, są zupełnie bezpodstawne.

Petersburg 9 maja. Loris Melikow, przeby-
wający obecnie w Nizzie, został tu powołany i
ma być zamianowany następcą Tolstoja. Jenerał
Czernajew, jeneralny gubernator Turkestanu, otrzy-
mał urlop, z czego wnosią, iż został z posady
odwołany.

Telegramy biura koresp.

Wenecya 9 maja. Barka austriacka „Nina“
zderzyła się zeszłej nocy pod Wenecyą z łodzią
pocztową „Milano“ i zatoniła. Załogę ocalono.

Rzym 9-go maja. Z Izby. Dalsza dyskusya
w sprawie polityki kolonialnej przeciąga się zna-
cznie. Przemawiali Cairoli, Crispi i Minghetti. Man-
cini potwierdził swe dawniejsze oświadczenia i
zażądał jasnego wotum.

Minister Depretis oświadczył w imieniu całego
gabinetu, że się solidaryzuje z Mancinim i znan-
czył wielkie dobrodziejstwa, jakie przynosi alians
z mocarstwami środkowej Europy. Alians ten za-
pewnia pokój, tak ważny dla Włoch, które muszą
się zająć wewnętrznymi reformami. Alians ten nie
szkodzi interesom i nie krepuje swobody akcyi
Włoch. Mylnie też jest twierdzenie, że Włochy są
sprzymierzone, ale nie zaprzyjaźnione. Powinny
rząd nie może odpowiedzieć na pytanie, jak sobie
w przyszłości postąpi w Afryce, ale jest zdecydow-
wany bronić honoru kraju.

Rząd zgodził się na zaproponowane przez Ta-
janiego votum ufaości, podług którego Izba przy-
muje do wiadomości oświadczenia rządu. Wnio-
sek Tajaniego przyjęto w końcu 188 przeciw 97
głosom.

Londyn 9 maja. W Izbie niższej zapowiada
Northcote wniosek w sprawie odmówienia 11 mi-
lionowego kredytu, dopóki rząd nie udzieli wyja-
śnień co do przeznaczenia tej sumy.

Plymouth 9 maja. Statek austriacki „Spe-
ranza“ w drodze z Cardiff do Montevideo, zata-
nił dnia 24 kwietnia na pełnym morzu wskutek
silnego gradu. Załoga tego statku ocalała została
przez okręt „Diana“ i wylądowała w Plymouth.

Petersburg 9 maja. Wobec oświadczeń Sa-
lisburego w Izbie wyższej parlamentu angielskiego,
w sprawie zamknięcia Dardaneli pisze *Journal
de St. Petersburg*: Mimo powagi Salisburego jako
członka kongresu berlińskiego, sądzimy, że za-
mknięcie Dardaneli jest kwestyą europejską, i że
inne mocarstwa nie podzielały zapatrzywań Sa-
lisburego, iż Anglii wolno było nie uszanować
zamknięcia Dardaneli. Obecnie kwestyi tej nie
poświęcamy więcej słów, w każdym razie zdziwić
się należy, że konserwatywny mąż stanu stawiać
może na seryo podobne tezy o wartości traktatu.

Kursa. — Wiedeń 9go maja. 2 godz. 30
m. popoł. — Renta papier. 81.95.— 5% — Renta
papier. nieopodatk. 97.75 — Renta srebr. 82.30 —
Renta złota 102.25 — 6% Renta złota węgierska
— 4% Renta złota węgierska 96.20 —
Losy z r. 1860 139.— — Akcyje Banku Austr.
Weg. 854.— — Akcyje kredyt. 287.— — Londyn
124.95 — Napoleon 9 87.— — Lombardy 130.25.
Losy roku 1864 170.50 — Akcyje Kolei Karola
Ludwika 254.— — Akcyje kolei Lwowski-Czer-
niowieck. 223.25 — Akcyje kolei węg.-półn.-wsch.
172.— — Obligacye indemn. galicyjs. 102.75.—
Losy prem. węgiersk. 116.20 — Akcyje Kolei Ko-
szycok-Bogum. 148.50 — Akcyje kolei półn.-zach.
Austr. 165.— — 6% Listy zast. hipot. 101.50 —
6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemiak.
I. A. 100.— — Akcyje kolei Siedmiogr. 181.75.—
Marki 61.05 — Ruble 123.75 — Dukaty 5 85—
Srebro — — Akcyje Anglo-Bank — —
Uspokojenie giełdy: spokojne.

Berlin 9-go maja. — Banknoty austriackie
163.85. — Krótki Wiedeń 163.85. — Krótka War-
szawa — — — Banknoty rosyj. 203.25. — 5%
Listy zast. Polskie 62.80. — 4% Listy Likwida-
cyjne 55.90. — Akcyje Kolei Karola Ludwika
104.30. — Akcyje austr. kredytowe 470.50.

Do dzisiejszego Numeru dołącza się
dla wszystkich zamieszczeni P. T. Pre-
numeratorów ogłoszenie Księgarni K. Bar-
toszewicza w Krakowie (Hotel Saski).

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.		placa	żądaja
Kraków 9 Maja.			
Wahuty.			
Ruble rosyjskie papierowe za 100	123	124	—
Marki niemieckie	60 75	61 50	—
Dukat wawński	5 83	5 90	—
20-to frankowa ważna	9 83	9 90	—
Imperial ważny	10 14	10 25	—
Rubel srebrny obrączkowy	1 64	1 74	—
Oblię.			
Za 100 zhr. wart. imien. oprócz kuponu bież.			
Wspólna państwowa renta papierowa	81 80	82 60	—
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	102 25	103 75	—
6% galicyj. pożyczka krajowa	90 50	91 50	—
4% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego	96 50	97 50	—
4% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	88	89 25	—
Listy zastawne i dłużne.			
Za 100 zhr. im. wart. oprócz kuponu bież.			
4 1/2% Listy zast. gal. Banku krajowego	91 25	92 25	—
4% „ „ „ Tow. kred. ziem. we Lwowie	91	92 75	—
4% „ „ „ „ 41 let.	88	89	—
5% „ „ „ „ 99 25	90 25	91 25	—
6% „ „ „ „ 101	92	93	—
5% „ „ „ „ 98 25	99 25	100 25	—
5% „ „ „ „ 96 25	97 25	98 25	—
5 1/2% „ „ „ „ 36 let.	97 50	98 50	—
6% „ „ „ „ 36 let.	99	100	—
6% „ „ „ „ 38 let.	99	100	—
6% „ „ „ „ 20 let.	100	101 50	—
5% „ „ „ „ włość. we Lwowie	55	58	—
5% „ „ „ „ „ 52	55	58	—
5% „ „ „ „ „ 99 25	100 25	101 25	—
Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rubl. i kop.			
Akcyje kolejowe i bankowe.			
Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.			
Akcyje kolei Karola Ludwika	254	256	—
„ „ „ Lwowski-Czerniow.	223	225	—
„ „ „ gal. Banku Hipot.	282	285	—
„ „ „ Ban. gal. d. h. i p. w Krakowie	200	202	—

placa	żądaja
Losy.	
Za sztukę.	
Losy miasta Krakowa	18 — 19 —
„ Stanisławowa	23 75 25 —
„ Tow. austr. czerwonego Krzyża	14 50 15 50
„ „ węgier.	8 75 9 50
Wiedeń 8 Maja.	
Oblię dłużu państwa.	
4 1/2% Renta papierowa	82 10 82 25
4 1/2% „ srebrna	82 40 82 55
4 1/2% „ złota	107 20 107 40
3 1/2% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	125 50 126 50
4% „ „ 1860 „ 500 zhr.	139 —

Hugo Graepel, generalny agent Marshall Sons & Co., Ltd.

w Budapeszcie, VI., Lämmergeasse Nr. 16, róg Fabriksgasse,

polca

LOKOMOBILE I PAROWE MŁOCARNIE,

młyny do mielenia, tudzież wszelkie inne maszyny i narzędzia gospodarczo-rolnicze
po znacznie niższych cenach.

(1227-2-6)

Dr. Fillpkiewicz

ordynuje jak w latach poprzednich
w Cieplicach Trenczyńskich
(Trentschin-Teplitz) w Węgrzech.
(1211-3-4)

Dr. Andrzej Lorentski

podobnie jak w zeszłorocznym tak
i w nadchodzącym sezonie kąpielowe
wym ordynować będzie (1128-4-4)
w Krynicy.

Pomocnik handlowy

zawodu korzennego, dobrego prowadzenia
się, władający zarówno językiem polskim
jakoteż niemieckim, znajdzie umieszczenie
W HANDLU (1194-3-4)
J. Schaffter i Spółka w Rzeszowie.

TRUSKAWIEC

w pobliżu stacji kolejowych „Drohobycz” i „Drohobycz-Truskawiec”, poczta i tele-
graf w miejscu.

Stawne od dawna ze swej nadzwyczajnej siły leczniczej.

Zdroje solno siarczane, zawierające i zdroj moczopędny „naftowy”
zwany, jakoteż kąpiele z wody siarczanej i solanki i z mułów mineralnych a mianowicie
z borowiny żelazistej i z mułów siarczanych i solnego. Położenie uroczyska podgórskie. —
Zakład zaopatrzony we wszelkie wygodę.

Otwarcie pory kąpielowej d. 26 maja.

Lekarze zdrojowi Dr. Adolf Dietz i Dr. Jan Rosner
z Krakowa. Apteka w miejscu. Ubogich chorych, którzy wykazują się świadectwem ubo-
stwa, potwierdzonem przez c. k. Starostwo, uwzględniać się będzie w pierwszym i osta-
tnim sezorze. (956 8-10)

Zarząd zdrojowy truskawiecki.

Zakład ORTOPEDYCZNY

w Wiedniu,
Währing, Cottagegasse
Nr. 3.

Przewodniczący tego zakładu mieszka tamże i prowadzi cały
kierunek. Leksarskie opatrywanie przez zarząd zakładu doty-
czy skrzywienia i zwichnięć ciała, wyrostków i zapalenia kci-
stów, skręceń, pęknięć ścięgna, nienormy i porażenia mię-
śni. Krewnym pacjentom zostawia się do woli wybór lekarzy
do konsylium. Staranna opieka i wikt tak we wspólnym jak
i oddzielnym pokojach. Ćwiczenia gimnastyczne, udzielanie
nauk, języków, muzyki. — Blizsze objaśnienia, konsultacje,
programy i przyjęcia w zakładzie od godziny 2—4.
(870-5-6) Dr. v. Weil, ces. radca i dyrektor.

Elektro-homeopatya.

Nowa wiedza.

Elektro-homeopatyczne środki gwiazdkowe
(znak fabryczny czerwona i niebieska gwiazdka).

dla opatrywania wszelkich chorób, szczególnie przewlekłych cierpień, zyskały w krótkim
czasie wielką sławę, pomogły bardzo wielu osobom, a wielu lekarzy przepisuje je we
wszystkich krajach. Opatrywanie przez samą cierpiącą osobę bardzo tanie. (9-8 3-7)

Główny skład utrzymują: A. Sauter w Szwajcarii
i Wiktor Redyk w Krakowie.

Poręczone jako najlepsza i najtańsza siła ruchu obecnych czasów

Schranz & Rödiger motor parowy.

Techniczna komisja badająca międzynarodowej wystawy
motorów 1884 r. w Wiedniu poświadczyła nam, że nasz motor
przy bardzo małym zużyciu wody i węgla wykazał najwię-
kszą działalność w porównaniu do wszystkich motorów wy-
stawionych przez ogół konkurencyj. Wskutek tego wyszedł
nasz motor jako zwycięzca. Przed tego nie potrzeba nam
motorów koncesji do ustawienia ani też oddzielnego miejsca,
są pod względem kosztów urządzenia najtańsze i mają bardzo
prostą konstrukcję. Obszerne ilustrowane prospekt na żąda-
nie darmo. Kilkaś naszych motorów w ruchu. (1114-4-10)

Fabryka machin C. Schranz & Rödiger
w Wiedniu, X., Dampfstrasse 15.

Podozany krajowej wystawy węgierskiej w Budapeszcie, jest w międzynarodowym oddziale
5 naszych motorów do widzenia w ruchu, o czym naszych Szan. komit. n. o. w zawiadomieniu.

Do 1 czerwca i od 1 września taryfy mieszkań znizone o 25%.

KAPIELE

KRAPINA - TÖPLITZ

odległe od Wiednia koleją Poludniową przez Pöltschach i Rohitsch-Sauerbrunn o 12 godzin. 30
do 35 h. R. ciepłe kąpiele znane z nadzwyczajnej siły leczenia w goście, reumatyz-
mie, w następstwach też w goście bioder, neuralgiach, chorobach skórnych i z ran,
przewlekłej chorobie Brigha, chorobach płciowych kobiet itd. Kąpiele otwarte
od 1 kwietnia do końca października. Postawiono się dostatecznie o potrzeby kąpiel-
niczego urządzenia kąpiele łazienkowe (basenowych) parówek, nacierań oddzielnych,
natryskowych, i w wannowych wanny. Również odpowiadają wszelkim wymaganiom te-
goż czasu mieszkanie, restauracje ze salonomi objadówkami, kawiarniami i
bilardowymi, salonami, muzyką, biblioteką, cennymi przedmiotami itd.
Począwszy od dnia 1 maja codziennie połączenie autobusowe pocztowym z nieograniczoną liczbą
osób pomiędzy Krapina Töplitz a stacją kolej Pöltschach. Odjazd z Pöltschach o godz.
9 1/2 z rana, cena przewozu od osoby 3 złr. Blizsze wiadomości udzieli dyrektor i le-
karz kąpielowy Dr. Edgar Ritter von Aigner także. Boszary o kąpielach są do nabycia
w księgarniach a prospekt w Dyrekcji. (869-3-3)

Krapina Töplitz, w kwietniu 1885 roku.

NIE MA BOLU ZĘBÓW

któ używa

Elixiru do Zębów

W ELEBNYCH O. O. BENEDYKTYNOW

Opactwa w SOULAC (Gironde)

Dom MAGUELONNE, Przeor

2 MEDALE ZŁOTE: w Brukseli 1880 r. i w Londynie 1884 r.

NAJWYŻSZE NAGRODY

WYNALEZIONY 1373 przez Przeora

Plakoni 2, 4 i 8 fr. — Prospekt Pudełko: 1 fr. 25 c. 12 fr.

Przez P. D. B. — Prospekt Pudełko: 1 fr. 25 c. 12 fr.

Przez P. D. B. — Prospekt Pudełko: 1 fr. 25 c. 12 fr.

Przez P. D. B. — Prospekt Pudełko: 1 fr. 25 c. 12 fr.

Przez P. D. B. — Prospekt Pudełko: 1 fr. 25 c. 12 fr.

Przez P. D. B. — Prospekt Pudełko: 1 fr. 25 c. 12 fr.

Przez P. D. B. — Prospekt Pudełko: 1 fr. 25 c. 12 fr.

Przez P. D. B. — Prospekt Pudełko: 1 fr. 25 c. 12 fr.

Przez P. D. B. — Prospekt Pudełko: 1 fr. 25 c. 12 fr.

Przez P. D. B. — Prospekt Pudełko: 1 fr. 25 c. 12 fr.

Przez P. D. B. — Prospekt Pudełko: 1 fr. 25 c. 12 fr.

Przez P. D. B. — Prospekt Pudełko: 1 fr. 25 c. 12 fr.

Przez P. D. B. — Prospekt Pudełko: 1 fr. 25 c. 12 fr.

Przez P. D. B. — Prospekt Pudełko: 1 fr. 25 c. 12 fr.

Przez P. D. B. — Prospekt Pudełko: 1 fr. 25 c. 12 fr.

Przez P. D. B. — Prospekt Pudełko: 1 fr. 25 c. 12 fr.

Przez P. D. B. — Prospekt Pudełko: 1 fr. 25 c. 12 fr.

Przez P. D. B. — Prospekt Pudełko: 1 fr. 25 c. 12 fr.

Przez P. D. B. — Prospekt Pudełko: 1 fr. 25 c. 12 fr.

Przez P. D. B. — Prospekt Pudełko: 1 fr. 25 c. 12 fr.

Przez P. D. B. — Prospekt Pudełko: 1 fr. 25 c. 12 fr.

Przez P. D. B. — Prospekt Pudełko: 1 fr. 25 c. 12 fr.

Przez P. D. B. — Prospekt Pudełko: 1 fr. 25 c. 12 fr.

Przez P. D. B. — Prospekt Pudełko: 1 fr. 25 c. 12 fr.

Choroby nerwowe.

CO SĄ NERWY!
Nerwy są władościwo pośrednikami każdego uczucia, wszelkie
zewnętrzne wrażenia odczuwane i pośrednicząco zostają przez nie. Jak
różne są powody, tak różne są objawy chorób nerwowych. W pierw-
szym rzędzie objawy nerwów, ogólne schudnienie i zmęczenie,
osłabienie miękkie (impotencya) i noce polucye, osłabienie pamięci,
błada twarz, zapadnięcie oczu z niebieskimi błęzganinami, melancholia,
brak snu, migrena (półgłówny ból głowy), bóle w krzyżach i grzbie-
cie, histeryczne kurcze, z tkania, boż żniw przyczyn, usuwanie się
z weselno towarzystwa, cierpienia kobiece, osłabienie, nieuroczność, bóle reumatyczne
i goście, drżenie rąk i nog itd.
Zaden środek znany medycynie nie wyleczy tak pewnie zupełnie w powyższych
chorobach nerwowych, jak Dr. WILHELM PROSEK PERUWIAŃSKI, wy-
rabiany z ziół peruwiańskich; nieszkodliwość poręczona.
Cena pudełka z dokładnym opisem złr. 1-80. —
Skład w Krakowie utrzymuje W. Redyk aptek., we Lwowie S. Rucker,
w Czerniowiech J. Golikowski. — Główny agent: Al. Gieschner, dyplomowany aptekarz
w Wiedniu, Kaiser Josefstrasse Nr. 14. (154-15 20)

SZESZ MEDALI ZASŁUGI I DYPLÓM UZNANIA!

za niezrównane wyroby kosmetyczne i toaletowe.

Białe i piękne ręce!!!

Najbardziej czerwone i opierznięte ręce wybiela i wydelikatnia po kilkakroć natarciu

KREM ROSLINNY

stoik 80 ct.

GRYSIK TOALETOWY DO MYCIA RĄK

dla wydelikatnienia zgrubiałego naskórka. Pudełko 25 ct.

PROSEK DO CZYSZCZENIA PAZNOCI

dla nadania paznokciom białości, różowego odcienia i pięknego połysku. Pudełko 25 ct.

SIODEŁKA DO POLEROWANIA PAZNOCI 1 złr. 25 cent.

(282-9-)

SZCZOTKI, PILNICZKI, KOSTKI

do czyszczenia i formowania paznokci od 40 centów do 3 złr.

JAN INHATOWICZ,

we LWOWIE sklepy własne ul. Kopernika 1. 3., ul. Halicka róg Walowej,

Hotel Europejski,

Filia w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 20.

BAD REINERZ (DUSZNIK)

pod Kłodzkiem (Glatz) w Pr. Szląsku, klimatyczne górskie miejsce leonizce, 556 m. n.
p. m. Bałtyckiego, kąpiele obfite w gaz, kwas węglowy, alkalizno-żelaziste, mineralne, mułowe
i natryskowe, zakład żytyczny i mleczny.

Skuteczne przeciw nieżyłom wszelkich błon śluzowych, cierpieniom krtni, chronicznej gru-
źlicy, rozedmie płuc, zapaleniu oskrzeli, chorobom krwi, niedokrewności, bladaczce i t. p. tudzież
maciniczem i chorobom kobiecym, które zjadł powstają; w następstwach po ciężkich zimniczych
chorobach i pociągach, nerwowej i ogólnie osłabieniu, neuralgiach, zółtach, reumatyzmie wypoci-
nowym goście, kile. Poleconia dla przychodzących do zdrowia i słabowitych osób, tudzież jako
przyjemny ze swych wspaniałych okolic górskich znany pobyt letni. — Pora trwa od 1 maja
do początku października. (855-3-3)

Hella pastylki tamaryndowe

z owoców Tamarindus india starannie zrobione i równej wartości francuskim Tamar indien,
wobec których są znacznie tańsze, mają odcień większy pokup u lekarzy i publiczności.
Hella pastylki tamaryndowe są przyjemnym bez bólu działającym środkiem przeczyszcz-
ającym, który polecić należy szczególnie cierpiącym na hemoroidy, następnie kobietom
i dzieciom i którzy znakomicie lekarze przedkłada nad ostre pigułki wszelkiego rodzaju
i przeskakujące leczenia wodami mineralnymi.

Hella pastylki tamaryndowe są prawdziwie naturalne rozmięczenie wnętrza kiszki i są
w zatwardzieniu stolca i wszelkich z tego pochodzących cierpieniach najcenniejszym środ-
kiem. Cena pudełka 75 ct. w. a.

Fabryka i główna rozsyłka:

G. Hell & Comp. w Opawie.

Na międzynarodowej wystawie aptekarskiej w Wiedniu odznaczono dyplomem honorowym.

Hella pastylki tamaryndowe są do nabycia w aptekach.

Główny skład w Krakowie u aptek. pp. K. Wiszniewskiego, E. Stockmara; we Lwo-
wie u Mikolascha i we wszystkich większych miastach. (425-15-24)

Podarunki na bierzmowanie!

Firma założona 1819 roku.

Na spłaty Na spłaty

lub za gotówkę o 10 procent taniej

sprowadzamy i miesięczne spłaty częściowe złote i srebrne zegarki remontarowe.

pendułowe, salonne, pokojowe, grające i grające, grające od 1—10 kawalków.

przerobienie brylantowe i złote, żelazniczek, medaliony, krzyżki, naramien-
niki i garnitury.

Towar przesyłamy każdemu natychmiast po otrzymaniu pierwszej platy. SPRZEDAŻ

ZA POLECENIEM. (1163-2-4)

Ilustrowane cenniki, w których jest także zawarta kwota spłat, wraz z próbą celam wy-
boru, posyłamy razem z otrzymaniem 20 ct. w markach pocztowych lub w gotówce natychmiast
oplatnie. — Jedyna sprzedaż c. k. pat. m. w nocy jasno świecących cyferblatów. — Adres:
BRÜDER FUCHS, fabrykanci zegarków i towarów złotych w Wiedniu, 1, Mariengasse
Nr. 1. Filie w LONDYNIE, MEDYOLANIE, RZYMIE i ANTWERPII.

Gräfenberg-Freiwaldau

(w Szląsku austriackim).

Najdawniejszy przez Pruszlca założony zakład
leczenia wodą, otwarty przez cały rok.

2000' nad powierzchnią morza. Słynny w świecie obszar źródeł. Obszerne
lasy szpilkowe. Muzyka kąpielowa. Kilka restauracji. Bardzo tanie ceny.
Lieżba pokoi 600. W roku 1884 było tutaj 1845 osób. Ostatnia stacja ko-
lejowa Ziegenhals. Prospekt na żądanie. (1146 3-3)

Komisja zdrojowa.

Zakład wodolecznicy Kreuzen

pod Grein n. Dunajem (w Górnej Austrii).

Leczenia elektryczne i dyetyczne, także kąpiele elektryczne, gniecenie. Jazda koleją Zacho-
dnią Elzbiety, stacja Amstetten, z Wiednia 5 godzin, parowcem, stacja Grein, z Linca 3 godziny.
Pora od 15 kwietnia do końca października. Na wiosnę i w jesieni tańsze
ceny. Tuż w pobliżu lasy świerkowe. Wielkie piływalnie na wolnym powietrzu. Pensjonat
tani. (869 6-15)

Objaśnienia i prospektów udziela zarząd kąpielowy Kreuzen i Dr. med. Otto
Fleischanderl, właściciel i kieruj. lekarz kąpiel. w Kreuzen, w zime Wiedniu 1, Plankengasse 7.

EKSTRAKT ORZECHOWY!

Najlepszy i najpraktyczniejszy środek do farbowania siwych włosów, wynalazku
A. Maczulewskiego w Wiedniu, Kärntnerstrasse Nr. 26.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzechów włoskiego, naj-
łatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy, na kolory: blond, szary, brun-
naty i czarny; nadając włosom najdalej po 15 minutach kolor właściwy, tak że
kolor ten przy myciu nie schodzi. Ze wszystkich znanych farb do włosów, ekstrakt
orzechowy, jako czysto-roślinny ani zdrowiu, ani włosom nieszkodliwy, bez porów-
niania lepszy jest od wszelkich innych farb, części metaliczne zawierających.

CENA { flakon ekstraktu orzechowego po złr. 1-50 i złr. 3-
{ stoik pomady orzechowej " 1- i " 2-
{ flakon olejku orzechowego " 1- i " 2-

Składy w Krakowie mają: W. Fenz, kupiec, Konst. Wiszniewski,
aptekarz, Karol Doening, fryzjer, Tadeusz Wiskida, fryzjer. (617-11-20)

Dr. T. Zaremba

ordynuje podczas sezonu kąpielowe-
go jak w roku zeszłym (1206-2-10)

w Szczawnicy.

Letnie mieszkanie.

W Prokocimie, trzy kilometry od
Krakowa, przy szosie wielkiej, jest
w pięknym parku pałacyk, składa-
jący się z 10 pokoi, kuchni, piwni-
cy, na żądanie stajni i wozowni, za-
raz do wynajęcia. Blizsza wiadomość
u miejscowego dzierżawcy. (1226-3-3)

LINOLEOWE

KOBIERCE KORKOWE.

Bardzo trwałe nakrycie na podłogę,
gustowne, bez kurzu, łatwe do czy-
szczenia, dla domów prywatnych, biur,
handli itp. Skład materij pokojowych, cho-
dników, pokładów na umywalnie w naj-
rozmaitszych wzorach. (707-7-10)

F. C. Collmann's Nachf. (A. Rei-
chle) we Wiedniu, 1, Kolouratring 3.

C. k. uprzywilejowane

pompy latrynowe

najwyższej konstrukcji do bezwonnego
wyprowadzania dołów odchodowych, kloak
itd. dostarczam za poręczeniem, prócz tego
polecam sikawki, węże do sikawek, ma-
szyny, pasy trybowe skórzane i bawełnia-
ne, towary gumowe, wyroby asbestowe i
wszelkie materiały pakulowe. (947-5-8)

Emil Fischl, handel techniczny
w Wiedniu, IV., Pressgasse 26.



Wyróbowane i za najlepsze
uznane c. k. uprzyw. zegarki
tylko u fabrykanta

W. Köllmera

w Wiedniu,

IX., Servitengasse 1.

Warsztat dla nowych zegar-
ów i reparacji. 3 lata rze-
telnej poręczenia. Cenniki
darmo. Zegarmistrzom 10%
zniżki. Wiele uznań do lu-
skawego przejrzenia.
(842-54-60)

Żołądkowe

choroby wszelkiego rodzaju,

tudzież cierpienia wątroby, kolki, hemoroidy,
osłabienie żołądka i niestrawność usunięte bę-
dą zupełnie za poręczeniem w najkrótszym
czasie przez aptekarską Schenke w Wiede-
niu, ul. Kärntnerstrasse 10.

W. Köllmera, ul. Servitengasse 1.

Warsztat dla nowych zegar-
ów i reparacji. 3 lata rze-
telnej poręczenia. Cenniki
darmo. Zegarmistrzom 10%
zniżki. Wiele uznań do lu-
skawego przejrzenia.
(842-54-60)

W. Köllmera, ul. Servitengasse 1.

Warsztat dla nowych zegar-
ów i reparacji. 3 lata rze-
telnej poręczenia. Cenniki
darmo. Zegarmistrzom 10%
zniżki. Wiele uznań do lu-
skawego przejrzenia.
(842-54-60)

W. Köllmera, ul. Servitengasse 1.

Warsztat dla nowych zegar-
ów i reparacji. 3 lata rze-
telnej poręczenia. Cenniki
darmo. Zegarmistrzom 10%
zniżki. Wiele uznań do lu-
skawego przejrzenia.
(842-54-60)

W. Köllmera, ul. Servitengasse 1.

Warsztat dla nowych zegar-
ów i reparacji. 3 lata rze-
telnej poręczenia. Cenniki
darmo. Zegarmistrzom 10%
zniżki. Wiele uznań do lu-
skawego przejrzenia.
(842-54-60)

W. Köllmera, ul. Servitengasse 1.

Warsztat dla nowych zegar-
ów i reparacji. 3 lata rze-
telnej poręczenia. Cenniki
darmo. Zegarmistrzom 10%
zniżki. Wiele uznań do lu-
skawego przejrzenia.
(842-54-60)

W. Köllmera, ul. Servitengasse 1.

Warsztat dla nowych zegar-
ów i reparacji. 3 lata rze-
telnej poręczenia. Cenniki
darmo. Zegarmistrzom 10%
zniżki. Wiele uznań do lu-
skawego przejrzenia.
(842-54-60)

W. Köllmera, ul. Servitengasse 1.

Warsztat dla nowych zegar-
ów i reparacji. 3 lata rze-

Wysła świeżo broszura p. n.
CO NAM PO ZAKONACH?!
przez Wł. M. (1213-4-5)
Wydanie drugie, powiększone.
Cena egz. 10 centów.
NAKLAD KSIĘGARNI KATOLICKIEJ
Ora Władysława Miłkowskiego w Krakowie

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy przyjęli udział w od-
daniu ostatniej posługi s. p. bratu memu
Henrykowi Prokieszowi a w szczególności
Wieleb. Duchowieństwu, Wł. Wł. Wł. Wł.
PP. Profesorom Uniwersytetu, tudzież Ko-
legom i Przyjaciółom — składam niniejsz-
em w imieniu rodziny serdeczne podzię-
kowanie. (1295)
Władysław Prokiesz.

Osoba młoda, Niemka, pro-
wadząca swój zawód
od dłuższego czasu, mająca dobre świa-
dectwa, poleca się jako bona do dzieci
lub towarzysząca podróży do kąpieli itp. na
czas sezonu letniego. Adres **poste res-
tante Oppeln (Szląsk pruski)**
pod cyfrą 8. (1291-1-3)

W dzień Zielonych świąt
tj. 24 i 25 maja 1885 roku urządził pod-
pisany **zjazd do kopalni soli w**
Wieliczce, która na ten cel będzie
rzęsiście oświetlona, nadto spalane zostaną
ognie sztuczne, a na zakończenie tańce
w sali balowej.
Biletów można nabyć wyłącznie u pana
J. Miki i Spółki w Krakowie i u pod-
pisanego, jak długo zapas starczy będzie.
Podpisany robi uwagę Szanowną Pu-
bliczność, że tylko 400 osób w jednym
dniu kopalnię zwiedzać może, zatem bilety
wcześniej zamawiać należy. (1293)
Franciszek Klein.

Do sprzedania
MAJATEK w Brzeżańskim ob-
wodzie, w pięknym położeniu, 20 mi-
nut od stacji kolejowej. Budynek
wszystkie w najlepszym stan-
ie. Roli pszennej 380 mrg.,
łąk najlepszych 36 mrg., lasu
130 mrg., pastwisk 150 mrg., suchy
dochód z młyna i propinacji 1300
złr. Dług w towarzystwie kredyto-
wem ziemskim 31700 złr.
Blizsza wiadomość pod adresem:
**Wny Zawadzki we Lwowie, ulica Os-
ońskich Nr. 10.** (1294-1-10)

Do wydzierżawienia
fabryka żelaza w Nawojowy
przy dobrej drodze krajowej, 1 milę
od stacji pocztowej i kolejowej No-
wy Sącz oddalona, składająca się z
3 ogni fryszerskich z tyłu młotami,
poruszanymi wodą, 6 ogni kowal-
skich, warsztatu mechanicznego, to-
karni, ślusarni itp. (1254-1-4)
Blizszej wiadomości udziela **Ad-
ministracja dóbr w Na-
wojowy**, poczta Nowy Sącz.

Białych szmat
sukiennych, welnianych i wszelkich lep-
szych gatunków szmat poszukuje się do
kupna. Oferty z podaniem ceny uprasza
się nadesłać pod lit. P. A. 8047 do **Ru-
dolfi Mosse w Pradze.** (1166-1-2)

Sznurówki
Pierwszej Krakowskiej Pracowni
F. Berger
odznaczają się dobrym krojem i pra-
wdziwym fiszbinem.
Przyjmują naprawy i obustanki z pro-
winicy, w Rynku u gł., dom PP. Epsztajn,
drugie piętro. (690-4-4)
Hurtownie kupującym stósony rabat.

Jako niezawodny i skuteczny środek przeciw
grzybowi domowemu
za pomocą niemi jako jedynym wyrobionym
sznurek powlekany jest wszelkie drzewo przeciw
gniciu, wilgoci, stoczeniu od robaków,
tworzeniu pleśni,
polecamy nasz od 10 lat zabity i wyłącznie
używany o. k. uprzyw. i kilkakrotnie odznaczony
Dr. H. Zerenara Antimerulion
przez tegoż nasze bezpieczne od ognia,
publicznie wypróbowane powłoki ko-
lorowe z wodnego szkła, papę dach-
ową, nieprzemakalną nakrycia.
Hoyer & Kuhn, chem. fabryka
w Wiedniu, X. Bez. (1044-5-18)
Skład w Krakowie ma p. **Fr. Lenert.**

Pain-Expeller z „kotwicą“!
W obecnej ostrej i zmiennej porze roku zasto-
guje ten dotychczasowy domowy środek na szcze-
gólniejszą uwagę i przypomnienie. Zarazem je-
dnak nadmieniam, iż znane zdumiewające skutki
w gościu, reumatyzmie, zapaleniu i t. d. itd.
tę, osiągnięte zostały jedynie za pomocą praw-
dziwego „Pain-Expellera z kotwicą“. Należy
uważać przeto przy zakupieniu tego preparatu do
brze, czy opatrzony jest znakiem fabrycznym
„ozerczowa kotwica“, wyrobu zaś bez tego znaku,
jako nieprawdziwego, nie przyjmować.
Pain-Expeller dostać można po cenie 40 lub
70 centów — stosownie do wielkości flaszki —
we wszystkich prawie aptekach krajo-
wych. (197-5-5)
F. Ad. Richter 1 Sp.
c. k. dostawcy nadw. i właścicieli apt. w Wiedniu.
Centralny skład na Austrię:
Dra. Richtera apteka pod „Złotym Lwem“ w Pra-
dze I, Niklasplatz Nr. 7.

Ozconkami Drukarni „Czasu“

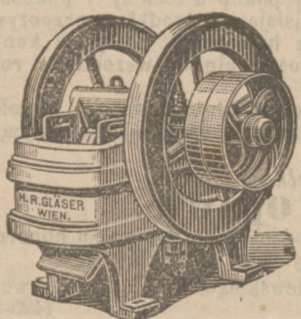
Realność
obszerna, przy ul. Nad Rudawą
L. 11 (Smoleńsk) w Krakowie **Jest**
do sprzedania. — Wiadomość
na miejscu. (1273-2-4)

Schulz & Stachowicz
w Krakowie, ulica św. Anny 5,
polecają swój
MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH,
zaopatrzony w świeżo nadeszłe
towary **francuskie, angielskie**
i krajowe w bardzo wielkim
i gustownym wyborze. (1107-36-36)
Ceny nader przystępne.

DO MAGAZYNU POD FIRMĄ
M^{me} Anna
w Krakowie, przy ulicy Szelewskiej L. 21,
potrzebne są zaraz uzdolnione panny
do krawiectw. (1266 2-2)

TUTKI ROSYJSKIE
do papierosów z bibulki *Le Hou-
blon* i *Abadie*, w najlepszym ga-
tunku, w pudełkach, za 100 szt.
15 c., 1000 szt. złr. 1.40, poleca Magazyn
J. Zapłatałskiego w Krakowie,
Rynek, linia A—B, Nr. 37,
także **krawaty jedwabne** szerokie
1/2 tuz. złr. 1.25, 1.50, zaś pikowe letnie
1/2 tuz. 75—90 ct., również poleca **laski**
od 30 ct. i **szpilki** do krawatów od 15 c.
Przesyłki zamiejscowe skutecznie się
począta odwrotna. (889-14-15)

500 dukatów
zapłać temu, kogo po użyciu
KOTHEGO WODY NA ŻEBY
(flaszeczka 35 ct.) kiedykolwiek znowu zę-
by zabola lub komu z ust uchodzić będzie.
JOH. GEORGE KOTHE, emer. dostawca
dworu. Mödling pod Wiedniem. willa Kothe.
Do nabycia we wszystkich aptekach i han-
dłach w Galicji. (678-10-)



MACHINY DO ŁAMANIA KAMIENI
młyny Favorita i wyrzutowe
codzienna działalność od 500 do 50,000
kilogramów, do łamania, sproszkowania
i szrotowania wszelkich materiałów krus-
zych, twardych, ziarnistych lub lżejszych
n. p. kamieni, kości, zboża, części
do garbowania i farbowania, chemicznych
wytworów, soli, węgla, korków i t. p. są
do nabycia we fabryce maszyn pod firmą
H. R. Gläser.
w Wiedniu, Mariahilferstrasse 88a.
(1177-2-5)

NIESPODZIEWANE SZCZĘŚCIE!
Cały zapas słynnej
fabryki zegarków genewskich
bardzo odpowiednie na podarunki do bierzmowania.

zakupiłem na lic. tacy
za połowę zwykłej ceny,
przez co mogę następie
wymienione bardzo piękne
zegarki kieszonkowe, po
nadzwyczaj. tanich cen. oh
każdemu zamawiającemu
punktualnie wysłać.
Same tylko piękne ko-
perty zegarków i wyre-
gulowanie kosztowały blisko tyle, ile
obecnie wynosi żądana cena za cały za-
garek. Na dowód ścisłej rzetelności
przyjmuję się napowrót każdy nieod-
powiedni zegarek, zatem każdy za-
mówienie jest bez ryzyka.
Tylko 6 złr. 10 ct. cyfrowy
zegarek kieszonkowy z naj-
lepszego francuskiego podwójnego
złota lub srebrnego niku, śliczne rytu
i giloszowany, na minutę regulowany.
Taki sam zegarek z prawdziwego 13 lu-
towego srebra wypróbowanego przez
o. k. austr. urząd probiryczny, mocno
poznaczony 7 złr.
Tylko 7 złr. 40 ct. zegarek
kowi-owy z najlepszego podwójnego
złota lub srebrnego niku, śliczne rytu
i giloszowany, na 15 kamienią, z sekun-
dnikiem na sekundę uregulowany. Taki
sam zegarek z 13 lutowego srebra wy-
próbowanego przez o. k. austr. urząd
probiryczny, mocno poznaczony 11 złr.
Tylko 8 złr. 50 ct. zegarek
remontowy z Washington z pra-
wdziwego podwójnego złota lub sre-
brnego niku, do nakreślenia z góry, z re-
gulatorem wskazówek i słownie re-
gulowanemu wewnętrznemu niktowemu.
Taki sam zegarek z prawdziwego 13 lu-
towego srebra wypróbowanego przez o. k. austr.
urząd probiryczny, mocno poznaczony 11 złr.
Tylko 8 złr. 50 ct. zegarek
remontowy z Washington z pra-
wdziwego podwójnego złota lub sre-
brnego niku, do nakreślenia z góry, z re-
gulatorem wskazówek i słownie re-
gulowanemu wewnętrznemu niktowemu.
Taki sam zegarek z prawdziwego 13 lu-
towego srebra wypróbowanego przez o. k. austr.
urząd probiryczny, mocno poznaczony 11 złr.

Uhren-Fabriks-Hauptdepot
**Wien, III. Hintere Zoll-
amtsstrasse 9.**
J. H. Rabinowicz.

PENSYONAT PANIENEK.
Szkoła i klasy dalszego kształcenia.
Osobiste lub pisemne zgłoszenia tudzież wpis każdego czasu. — Na żądanie prospektu. — Przez
wakacje pobyt w Gmunden.
W Wiedniu, L. **Hohenstaufengasse Nr. 12, I. piętro.**
Amalia Thilo, p. zezłozona, założycielka liceum żeńskiego w Wroclawiu, autorka
pedagogicznych pism fachowych. (1292-1-3)

Magazyn bławatny i konfekcyj
Henryka Schwarza
w Krakowie, ulica Grodzka L. 13,
poleca:
nowości wiosenne i letnie
mianowicie:
Materyały na suknie w wełnie,
jedwabiu i kotoneryach.
Gotowe okrycia, kostiumy,
plaszczki od deszczu, Jersey, tur-
niury i t. p.
Skład płótna, białyni stołowej,
ręczników, chustek do nosa, pończoch,
firanek, kap na łóżka, szali, płedów,
dywanów i t. d.
SKŁAD WYROBÓW SŁAWUCKICH.
Zamówienia na suknie i okrycia
uskuteczniają się spieszenie.
Próbki na żądanie. (880-8-9)

Pracownia kamieniarska
FABIANA HOCHSTIMA
w Krakowie przy ulicy św. Gertrudy,
zaopatrzona jest w **NAGROBK** z najtwardszego piaskowca
marmuru lub granitu wykonane, w różnych cenach, począwszy od
20 złr. Przyjmuje się również zamówienia wedle nadesłanych ry-
sunków na roboty architektoniczne z piaskowca lub wapienia
własnych łomów i na posadzki różnobarwne marmurowe lub mo-
zaikowe ogniotrwałe. Ceny znacznie zniżone. (934-10 40)

Od roku 1845 istniejąca, protokołowana, na kilku wystawach powszechnych
odznaczona
fabryka dyamentów do rżnięcia szkła,
do pisma litograficznego i do maszyn
Józef Legrady's Nachf., dawniej J. Legrady, Herman Rosenberg,
tylko w Wiedniu, IX., Alserstrasse Nr. 12
poleca swój dobrze zaopatrzony skład oprawnych i nieoprawnych dyamentów
różnej wielkości dla pp. szklarzy, odpraszających, właścicieli hut szkla-
nych, optyków, litografów, mechaników; dyamenty maszynowe, dla pp. bu-
downiczych maszyn, do odcinania twardego walców stalowych, papierowych
i porcelanowych, maszyn tnących okłady i owalnie, świadczy z dyamentami
i t. p. Cenniki i wzory na żądanie odpłatnie. Również poleca swój skład
brylantów i szlifowanych kamieni. (316-5-12)

PORĘCZENIE PRAWDZIWOŚCI
naszych od 34ch lat pod względem doskonałości i skuteczności
bardzo chlubnie uznanych szczególności:
Dra Suin de Boutemarda aromatyczna pasta do zębów,
najpowszechniejszy i najpewniejszy środek do konserwowania i czyszczenia zębów i dziąseł,
w 1/4 i 1/2 paczek po 70 i 35 c.
Dra Borchardta aromatyczne mydło ziołowe
najskuteczniejszy na tak nieumyte pięgi, wypryski, pęcherzyki, łupież i inne nieczystości
skórne, tudzież na kruchą, suchą i żółtą cerę, zarazem doskonałe mydło toaletowe. Zapieczę-
towane paczka 42 c.

Dra Beringuiera olej na włosy z korze-
ni ziół dla wzmożenia i konserwowania
włosów na brodzie i głowie, flaszka 1 złr.
Profesora **Dra Lindes** roślinna pomada
laskowa, podnosi włosy i gębsko włosów
i nadaje się zarazem do utrzymania prze-
działu we włosach, w oryginalnych sztu-
kach po 50 c.
Balsamiczne mydło oliwne odznacza
się swym ożywiającym oraz konserwującym
działaniem na głębskość i miękkość cery, w
paczkach po 35 c.
Braci Leder balsamiczne mydło z oleju orzechów ziemnych, sztuka po 25 cent., 4 sztuki
w jednej paczce 80 cent. Poleca się szczególnie na chropawą i popękaną skórę i delikatną
cerę, oświeblwie kobiet i dzieci.

Jedynie sprzedają po powyższych cenach osoby w Krakowie: pp. W. Redy
apteka, F. Sobierajski apteka, K. Wiszniewski apteka; w Białym: E. Keler apt.
w BRODACACH: Maksymilian Rader apt.; w BRZEŻANACH: B. Fadenhecht; w CZERNIOW-
CACH: Ign. Schreiner; w CZORTKOWIE: Ludw. Noss, aptek.; w DROHOBYCZU: Wiktor
Razka, aptek.; w GRYBOWIE: Alojzy Muszyński; w JAROSŁAWIU: W. Rohm, aptek.;
w KOŁOMYI: K. Laden, apt. i E. Stencel; we LWOWIE: Zyg. Rucker apt., J. Beiser apt.,
P. Mikolash apt., J. Piepes apt. i Nahlik apt.; w LISKU: Moszczeński apt.; w MIKULIN-
CACH: M. Sobolewicz apt.; w MYŚLENICACH: Gumiński aptek.; w NOWYM SĄCZU:
W. Filipek apt.; w NOWYM TARGU: Karol Laur; w PRZEMYSLU: Ed. Machalski; w RA-
DOWCACH: Ign. Schreiner; w RZESZOWIE: Ign. Schaitter i Sp.; w SAMBORZE: apteka
Józ. Aleksiewicz; w SERECIE: J. Dompnik; w SOKALU: E. Wysocki apt.; w STA-
NISŁAWOWIE: Jan Macura apt., Adolf Beil, apt. i Albin Amirowicz apt.; w TARNOPO-
LU: Franciszek Janowiec aptek.; w TARNOWIE: H. Wierzycki i Pion; w WADOWI-
CACH: Alex. Herfurth; w ŻURAWNIE: F. L. Michalewicz aptekarz.

Ostrzeżenie!
Przed naśladowaniami **Dra Borchardta mydła**
ziołowego i Dra Suin de Boutemarda pa-
sty do zębów, ostrzegamy niniejszem Szanownych kupujących ustronie.
Raymond & Co. w Berlinie, o. k. właścicieli przywilejów.

C. k. Generalna Dyrekcja austr. kolei państwowych.
WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY
ważnego od 15go lutego 1885 r.

Odjazd z Podgórz	Przyjazd do Podgórz
8:30 rano do Skawiny-Oświęcima,	10:8 przedpółn. z Nowego Sącza, Suchy, Skawiny,
11:25 przedpółn. do Skawiny, Suchy, Żywiec- Zablocia, Zwardonia,	11:22 przedpółn. do Oświęcima, Skawiny,
3:31 popołudniu do Skawiny-Oświęcima,	
7:13 popołudniu do Skawiny, Suchy, Nowego Sącza.	4:09 popołudniu ze Zwardonia, Żywiec-Zablocia, Suchy, Skawiny,
	6:42 wieczór z Oświęcima, Skawiny, Suchy, No- wego Sącza.
Odjazd z Oświęcima	Przyjazd do Oświęcima
8:18 rano do Skawiny, Podgórz, Suchy, Zwar- donia,	11:54 przedpółn. do Zagórz, Nowego Sącza, Suchy, Skawiny, Podgórz,
3:08 popołud. do Skawiny, Podgórz, Suchy, No- wego Sącza, Zagórz.	6:47 wieczór ze Zwardonia, Suchy, Skawiny, Pod- górz.
Odjazd z Tarnowa	Przyjazd do Tarnowa
3:20 rano pociąg osobowy do Grybowa, Zagórz, Nowego Sącza, Orlowa,	11:15 przedpółn. pociąg osobowy ze Zwardonia, Orłowa, Nowego Sącza, Zagórz, Grybowa,
5:17 rano pociąg mieszany do Grybowa, Nowe- go Sącza, Orlowa, Zwardonia,	9:03 wieczór pociąg mieszany ze Zwardonia, Or- łowa, Nowego Sącza, Grybowa,
2:26 popołud. pociąg osobowy do Grybowa, Za- górz, Nowego Sącza, Orlowa.	12:43 w nocy pociąg osobowy z Orlowa, Nowego Sącza, Zagórz, Grybowa. (1029-5-9)

Fortepian
w dobrym stanie jest do wynajęcia.
Blizsza wiadomość w **Administracji**
„Czasu“. (1233-7-)

Do sprzedania:
bryczka mało używana na parę
lub jednego konia;
faeton (Phaeton) wiedeński, mało
używany, na parę lub jednego konia.
Wiadomość u rymarza **Reile** przy
ul. Długiej pod L. 40 w Krakowie.
(1133-2-3)

ZABAWKI
Froeblovskie, łamigłówek, lalki;
układanki, kamienie patentowa-
ne nowe, wózki, konie, serwisy
blaszane i porcelanowe, welo-
cypedy, uzbrojenia, trąbki, muzyki
i gry towarzyskie dla dzieci i do-
rosłych, w znakomitym wyborze
poleca
Wilhelm Fenz w Krakowie.
Zamówienia zamiejscowe od-
wrotnie. (114-68-)

Parkiety
wszelkiego rodzaju
i posadzki deszczukowe
pol. ca
PAROWA FABRYKA STOLARSKA
Braci Wczelak
we Lwowie, ul. Łyczakowska 27.
Cenniki robót stolarskich i parkie-
tów wysyłamy na żądanie
odpłatnie. (1217-7-10)

Weyla stołek kąpielowy
do opalania
jest najpraktyczniejszym przy-
rządem kąpielowym. Bez trudn-
i kosztów ciepła kąpiel. 8000
sztuk w użyciu. Obszerne cen-
niki darmo. (1081-1-9)
L. Weyl, właściciel c. k. przywileju w **Wie-**
dnium, Wallfischgasse Nr. 8. — Wanny, przy-
rządy natryskowe, klozety, chłodniki.

NAJLEPSZA
Bibułka na Papierosy
jest prawdziwa bibułka
LE HOUBLON
Wyrobu francuskiego
Firmy **CRAWLEY & HENRY** w Paryżu
Przed naśladowaniem się ostrzeżaj.
(Ta bibułka tylko wtedy jest prawdziwą
gdy każda jej ciwarka nosi stempel
LE HOUBLON, a każde pudełko
zaopatrzone jest poniżej znajdującą
się marką ochronną i podpisem.)
500 FEUILLES
FORMAT
FABRIQUE
CRAWLEY & HENRY
PARIS
Fac-Simile de l'Etiquette
17 Rue Beranger a PARIS.
(52-23-)

WORKI PRZECIW MOŁOM
(na rosyjski sposób) przeciw psu-
moli futer i sukien.
Luftdichter
Verschluß
Od dawna
używany wy-
nalazek.
W worku zmie-
ści się jedno
lub kilka futer.
Nie ma kosz-
tów przecho-
wania. Zawsze
na podorędziu.
Bezpie-
czeństwo
przed zaraz-
liwymi chorobami przez usunięcie,
zbiżnienie innych futer.
(1165-2-4)
O d 3 złr. w wyw. — Cenniki odpłatnie.
PAGET & Co. w Wiedniu, I, Riemergasse 13.
(21-4-4-1221)

Alfred Rassi w Opawie
poleca swój wielki skład
papy dachowej w zwojach,
Portland cementu, gipsu sztu-
teryjnego, makuch tyniowych i zep-
akowych, pojedynczych i prasowanych.
Wszelkie nasiona gospodarze:
żyto świętojańskie i Waldstaden,
prawdziwe bawarskie ściernian-
owe buraki, angielskie buraki ba-
dytowe, nasienie traw i konicyz
wszelkiego rodzaju. (1269-2-6)
Najlepsze gatunki — bardzo tanie ceny.
Cenniki i szczegółowe oferty odpłatnie.

Ja Wilhelmina Rix
osiwładam niniejszem publicz-
nie, że jako wdowa po śp. Drze.
A. Rixu jestem jedyną i wyłącz-
ną fabrykantką prawdziwej i
niefałszowanej oryginalnej pasty
Pompadora. Ta w świecie znana
pasta, nawet w najwyższych ko-
łach znana, usuwa za poręczeniem pięgi, plamy
wątrobiane, przyszczy, plamy z ospy, stłuczenia,
czernienie nosa i czerwone nogi, blizny z ospy,
w ogóle wszelkie nieczystości w twarzy. Mnóstwo
świadectw znakomitych profesorów o dobroci i
nieśzkodliwości tej pasty można przejrzyć we fa-
bryce. Nadaje ona cerze świeżość i atłasową mię-
kość, gładzi i chroni przed zmarszczkami aż do
późnego wieku. Tej pasty, zwaną w ustach ludu
endowną pastą, lubią w Wiedniu nadzwyczajnie,
gdyż skutek jest zadziwiający. Cena w pieczę-
towanej paczce 1 złr. 50 ct. z opisem. Bez pie-
częci i podpisu Dra Rixa nie należy przyjmować
pasty. (57-6-6)
Wilhelmina Rix, wdowa
po lekarzu
w Wiedniu, I. Adlergasse Nr. 12, we własnym
domu, I. schody, I. piętro.
Składy w Galicji i Bukowinie mają:
w CZERNIOWCACH P. Krzyżanowski apt. pod
gwiazdą, w PRZEMYSLU A. Mańkowski apt.,
w SAMBORZE J. Aleksiewicz apt., w STANI-
SŁAWOWIE A. Beil apt., w KRAKOWIE K.
Wiszniewski apt.

Odpowiedzialny rzadca Drukarni **Józef Łakociński.**

2. WYDANIE.
Radical Heilung
der Pollutionen
und der Impotenz (bez lekarstwa). Księgarnia
Huber & Lahn w Wiedniu, Stadt,
Herrngasse 6. Cena 1 złr., pocztą 1 złr. 10 ct.
(1162-2-30)

OGŁOSZENIE.

**Komitet administracyj-
ny szpitala św. Łazarza**
rozpisuje **licytację** na przebu-
dowanie hełmów na wieżach kościoła
przy szpitalu św. Łazarza za pośre-
dnictwem ofert pisemnych, na dzień
16 maja 1885 r. do godziny
12 w południe. (1249-2-3)
Warunki licytacji odczytać można
w kancelarii Zarządu szpitala.
Kraków, dnia 4 maja 1885 r.
Prof. Dr. Korczyński.

Zakład ogrodniczy
Karola Freege
w Krakowie, ul. Lubicz Nr. 30,
poleca swój tegoroczny wielki wybór
róż pniovych, wysokopięnnych
w najnowszych gatunkach, sztuka 50
cent, tuzin 5 złr. 50 ct., opakowanie
50 ct., jakoteż najrozmaitsze rośliny
dywanowe, kwiaty wszelkiego rodza-
ju i wysadki jarzynowe. Na zamo-
wienia wykonywa punktualnie i gu-
stownie **bukiety** wszelkiego ro-
dzaju, oraz **wianki mirtowe**
i **laurowe wience** za każdą
cenę. (1118-3-4)

Jaja wylęgowe!
Zamówienia przyjmuję na mój kilkakrotnie
medalem państwowym i honorowem
odznakami wynagrodzony drób rasowy i o-
zdobny własnego chowu. **Poreczone** 50%,
płodności jaj. Cennik darmo i odpłatnie. **E. Schne-**
ckenburger, I. Wiener Rac-gefüßel-An-
stalt, firma założona 1874 r. w Wiedniu V. Hart-
mannsgasse Nr. 1. (431-7-10)

Papier klosetowy 15 c.
500 opłatnie w Wiedniu.
Schottwäner Papierfabrik,
Wien, VII., Kaiserstrasse 76/C.
(735-9-10)

Najsukuteczniejszym środkiem dla
kuracji **czyszczenia krwi**
na wiosnę, jest **J. Herbnabego** wzmożony
Sarsaparilla syrop.
J. Herbnabego wzmo-
żony syrop sarsapa-
ryla działa lekko, roz-
wala i oczyszcza krew,
wzmacnia i w wyso-
kim stopniu popra-
wia krew, gdyż usu-
wa z niej wszelkie
ciężkie i chorobliwe
pierwiastki, które
ożywiają krew, gęsta,
tętniąca wydziela z ciała w sposób niezdolny,
i niechciany wszelkie zepsute i chorobliwe soki,
nagromadzone, ała i żółt, przyczynę wielu chorób.
Jego skutek jest dlatego doskonałym w za-
kianiu, uderzeniu krwi do głowy, szumie w uszach,
zawrocie, bólach głowy, cierpieniach gośćcowych,
i hemoroidalnych, żółtelnicy żółtą, zielen trawie-
niu, nabrzmieniach wątroby i śledziony, gruźco-
tów, liszajach, wysypkach skórných itd.
Cena oryginalnej flaszki z broszurą 85 ct. po-
czą 15 ct. więcej na opakowanie. Każda
flaszka musi mieć obok wyrażony znak ochronny
na dowód prawdziwości. (979-5-10)
Central. skład rozsyłki dla prowincji: w **Wie-**
dnium: apteka zur **Barmherzigekeit**
J. Herbnabego, Neubau, Kaiserstrasse 90.
SKŁADY: w KRAKOWIE na K. Stokmar
apt. i W. Redyk apt.; we LWOWIE: Z. Ruc-
ker apt., pod srebrnym Orłom*, P. Mikolash
apt., M. Karzowski apt., H. Blumenfeld apt.,
A. Sklepinski i J. Beiser; w BIAŁYM: J. Kolassa,
A. Fuchs i R. Keler; w BORSZCZOWIE: M.
Niemcewicz; w BRZEŻANACH: B. Dembiński
apteka; w CZERNIOWCACH: Golichowski; w
DORNA: WATRA F. Fritsch; w DROHOBY-
CZU: J. Aichmüller, L. Dobryniecki; w GU-
RAHUMORA: E. Botezat; w JAROSŁAWIU: J.
Rohm, L. Gryzmala, Wisołcki; w KIMPOLUNG
F. Fritsch; w KOŁOMYI: E. Stenzel, J. Sido-
rowicz; w KRYNICY: H. Niritib; w MIELCU
A. Pawlikowski; w MIŁCOWIE: M. Quirini; w
PODWOŁOCZYSKACH: D. Schneider; w PRZE-
MYSLU: A. Mańkowski; w RADYMNIE: A. Kar-
piński; w RADOWCACH: P. Rossignol; w SA-
DOWGÓRZE: Rubinowicz; w SAMBORZE: J. Ale-
ksiewicz; w STANISŁAWOWIE: J. Niemcewicz; w
SZCZECIE: E. Liszka, J. Habermann; w STA-
NISŁAWOWIE: A. Beil, J. Macura; w TAR-
NOPOLU: H. Kahane, F. Jamrogiewicz; w WI-
SŁAWOWIE: F. Schneider; w USTRZY-
KACH: J. Riedl; w ŻÓŁKWI: A. Dadle apt.

Ja Wilhelmina Rix
osiwładam niniejszem publicz-
nie, że jako wdowa po śp. Drze.
A. Rixu jestem jedyną i wyłącz-
ną fabrykantką prawdziwej i
niefałszowanej oryginalnej pasty
Pompadora. Ta w świecie znana
pasta, nawet w najwyższych ko-
łach znana, usuwa za poręczeniem pięgi, plamy
wątrobiane, przyszczy, plamy z ospy, stłuczenia,
czernienie nosa i czerwone nogi, blizny z ospy,
w ogóle wszelkie nieczystości w twarzy. Mnóstwo
świadectw znakomitych profesorów o dobroci i
nieśzkodliwości tej pasty można przejrzyć we fa-
bryce. Nadaje ona cerze świeżość i atłasową mię-
kość, gładzi i chroni przed zmarszczkami aż do
późnego wieku. Tej pasty, zwaną w ustach ludu
endowną pastą, lubią w Wiedniu nadzwyczajnie,
gdyż skutek jest zadziwiający. Cena w pieczę-
towanej paczce 1 złr. 50 ct. z opisem. Bez pie-
częci i podpisu Dra Rixa nie należy przyjmować
pasty. (57-6-6)
Wilhelmina Rix, wdowa
po lekarzu
w Wiedniu, I. Adlergasse Nr. 12, we własnym
domu, I. schody, I. piętro.
Składy w Galicji i Bukowinie mają:
w CZERNIOWCACH P. Krzyżanowski apt. pod
gwiazdą, w PRZEMYSLU A. Mańkowski apt.,
w SAMBORZE J. Aleksiewicz apt., w STANI-
SŁAWOWIE A. Beil apt., w KRAKOWIE K.
Wiszniewski apt.